№ 127. Kraków 4 Czerwca — Niedziela. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8^1/_2$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 3 czerwca.

Urzędowa *Korespondencya Pruska* tak mówi o wiedeńskim protokóle z 23go maja.

Wiadom ść o podpisaniu niedawno wspólnego aktu dyplomatycznego przez reprezentantów czterech mocarstw Zachodniéj Europy zebranych w Wiedniu, dobre w tych krajach powszechnie uczyniła wrażenie. *Monitor* francuski donosząc o tém w krótkości, c l protokółu z d. 23go maja w ten sposób tłumaczył, jakoby przeznaczeniem onego było, traktat angielsko-francuski i przymierze prusko-austryackie połączyć z zobowiązaniami przyjętemi przez protokół 9go kwietnia. Zdaniem naszem, ostatniemu protokółowi przypisać należy ogólniejsze i obszerniejsze znaczenie, jeźli przypuścim, że ze względu na różność stanowiska każdego z rządów, zgodna dążność obu traktatów i związek ich z zasadami we wszystkich dawniejszych protokółach wiedeńskich wyrażonemi, stwierdzoną została przez wspólne oświadczenie jako rzecz istotna.

Z dokumentu podpisanego w Wiedniu wykazuje się,
iż cztery mocarstwa pozostały wiernemi dawniejszym
swoim zapatrywaniom się na warunki równowagi eu-
ropejskiéj, a odzyskanie wszystkich posiadłości Por-
ty, poczytują za niezmienny cel wspólnych dążeń. Bar-
dziéj jeszcze pociesza to; że rządy niemieckie z je-
dnéj strony, a państwa zachodnie z drugiéj, w szcze-
rem przekonaniu o potrzebie trwałego współdziałania
i tożsamości ogólnych swoich interesów opierających
się na stósunkach europejskich, nie wzbraniają się od
uznawania własności szczególnych stanowisk i po-
trzeb każdego z osobna kraju. Tak więc obie strony,
zawarłszy osobne przymierza, z których jedno obro-
nę interesów powszechnych Niemiec na pierwszym
ma względzie, a drugie ustanawia warunki zbrojnego
wmięszania się państw morskich przeciwko Rosyi,
mogły je były uznać odpowiedniemi wspólnym dą-
żeni m i wspólną zgodą dodać im niejako mocy. Przyj-
mujemy przeto protokół z d. 23go maja nietylko ja-
ko rękojmię zasadniczego porozumienia się panują-
cego obecnie między czterema mocarstwami, ale za-
razem jako świadectwo wzajemnéj pełnéj zaufania
względności we wzajemnych stósunkach, co zdaniem
naszém znacznie przyczynić się musi do zapobieżenia dalszym trudnościom i ułatwić wszystkie wspólne kroki ku trwałemu przywróceniu pokoju europejskiego.

Urzędowy ten artykuł najlepszym jest dowodem zamętu jaki panuje w pojmowaniu obu odrębnych przymierzy: francusko-angielskiego i austryacko-pruskiego, które na konferencyi 23go maja zaprotokółowanemi tylko zostały, a które w najmniejszéj nie zostają ze sobą styczności pod względem egzekucyi w sporze rosyjsko-tureckim, na czém właśnie wszystko zawisło. Cóż znaczy zasadnicza zgodność czterech mocarstw pod względem zapewnienia nietykalności granic tureckich, bez zgodności materyalnego ku temu działania? Uznanie nietykalności Turcyi jest tylko formułą dyplomatyczną mogącą w stósunkach między-narodowych takie np. nastręczać trudności jakie przedstawiały nieraz już nieuznanie rządu tego lub owego państwa przez inne państwo, jakie przedstawiały nieuznanie Belgii przez Rosyę, które przecież ustąpiło przed długoletnią trwałością faktu spełnionego.

Przed parą dniami inny organ pruskiego rządu *die Zeit* dowodził, że traktat austryacko-pruski może być tak dobrze wymierzony przeciw Rosyi jak i przeciw państwom Zachodnim, a tu znów *Kor. Pruska* inny organ tegoż rządu, mówi o serdecznem zjednoczeniu obu traktatów w jednym protokóle, o tożsamości dążeń ich obu, o skuteczności nawet zastósowania, lubo kilka wierszy poprzednio prostuje doniesienie *Monitora* o zlaniu się obu traktatów w jedno.

Zdaniem naszem protokół wiedeński z dnia 23 maja przekonał państwa mające w nim udział o przepaścistéj pomiędzy dwoma odrębnemi traktatami przerwie, któréj stósy protokółów i not dyplomatycznych nie wypełnią; a lubo nie koniecznie wojna ma byćnastępstwem téj niezgodności, wszakże interwencya zachodu bez wciągnięcia środkowéj Europy do czynnego udziału, będzie albo żadną, albo tak mało znaczącą, iż ofiary i wysilenia pozornemi korzyściami nie zostaną wynagrodzone, a o korzyściach rzeczywistych ani myśleć.

Kilka tych słów zakończamy uwagą *Gazety Krzyżowéj.*

Jestto historycznie udowodnionym faktem, że państwo mające być przez pięć innych zaczepione, w nader korzystném znajduje się położeniu; gdyż można się o sto przeciw jednemu założyć, że pięciu sprzymierzeńców prędzéj się między sobą pobije, aniżeli się porozumie pod względem celów i warunków wojny przeciw szóstemu.

Przegląd politycznego i sądowego podziału okręgu rządowego Krakowskiego.

(Ciąg dalszy).

Obwód Tarnowski.

Sąd I. Instan. Sąd obwodowy w Tarnowie. Siedziba władz powiatowych.

1) Dębica 6,0 p. 23,521 m. gminy: Dębica (miasto), Braciejowa, Grabiny z Miłoniczem i Dąbrówką, Kawęczyn, Motyczna góra, Nagawczyna, Pustynia, Kądzierz i Kozłów, Sepnica i Słustowa, Stasiówka, Stobierna, Straszęcin, Wola wielka, Sławna i Zawierzbie, Zawada z Bobrową i Wolą, Brzeźnica z Wolą, Paszczyna i Kochanówka, Gawrzyłowa, Korzeniów, Latoszyn, Mała, Brzezówka, Lubzina, Niedźwiadz, Łopuchowa, Nagoszyn, Okonin, Ostrów Wojtawskich, Podgrodzie z Grabówką, Męciszów, Pustków, Pustkowska Wola, Skrzyszów, Gumniska Foxów, Wolica Zyraków i Wola.

2) 4,4 p. 23,671 m. Gminy: Tuchów (miasto), Brzozowa, Lubaszowa, Meszna z Garbkiem, Uniszowa, Wola Lubecka, Budyn, Zwiernik, Zabłędza, Bistuszowa, Burzyn, Chojnik, Golanka, Dzwonowa, Gromnik, Dąbrówka, Siedliska, Karwodrza, Kielanowice, Kowalowy, Łowczów, Lubcza, Meszna szla-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Z ARCHEOLOGII.

Znalezienie słupu Światowita, oprócz rozprawy p. Teofila Żebrawskiego wyświecającéj gruntownie i umiejętnie wszystkie szczegóły zbadane na miejscu, w którém tego bożka odkryto, wywołało wiele innych rozpraw robiących mniéj więcéj szczęśliwe uwagi i przypuszczenia. Między najbardziéj zasługującemi na uwagę, jest artykuł Augusta Bielowskiego w *Dzienniku literackim*, niemniéj ustęp znajdujący się w dziełku Joachima Lelewela: *Bałwochwalstwo Słowiańskie*, w którym między innemi to powiada: „Cztery głowy pod jedném przykryciem, róg, miecz i koń, dostatecznie zapewniają, że to jest Światowit, podobny do tego jaki stał w Arkonie w Rugii.“ — Daléj wskazując różnicę zachodzącą w obrazowaniu bohodzkiego i arkońskiego bożka, dodaje: „Czyli bochodzki Światowit równąż posiadał wziętość, a z dobréj rady sławę, jaką arkoński pozyskał, trudno o tém rozprawiać. To pewna, że posągów i bożnic po Słowiańszczyznie było dosyć; spodziewać się, że niejeden jeszcze dochowuje się i z czasem znalezionym będzie.“ — Powaga Lelewela, i tylu innych uczonych, a wreszcie sam fakt znalezienia powinnyby zasłonić, ile się zdaje, to stare bożyszcze, od zadania mu fałszu i od chęci zrobienia zeń czegoś innego, niż rozumnie przypuścić można; — tymczasem 127 numer *Gazety Warszawskiéj* podaje nam w wyciągu zarzuty, jakie powyższym zdaniom robi rosyjski profesor. Sreżniewski ogłaszający swoją rozprawę w tym przedmiocie w piątym tomie pamiętników Ces. Tow. Archeologicznego w Petersburgu. Chociaż szanowny profesor nic
nowego i swego na to miejsce niemógł postawić, za to
wystąpił wręcz z *niepozwalam*, które chcąc przecież
na czemsić oprzeć, ucieka się do bardzo zużytego spo-
sobu, gdy podejrzywa dobrą wiarę i p. Mieczysława Po-
tockiego i p. Żebrawskiego. Szkoda, że to obwinął w ba-
wełnę i wprost niepowiedział, co nawet zdarzyło się nam
słyszeć od innych, że Światowit ów jest sfabrykowany. U nas chwała Bogu niefabrykowano historyi, a tém mniéj bożków; tylko narody podejrzanéj starożytności i czystości pochodzenia uciekają się do tego środka, jak owi nowo kreowani szlachcice do fabrykowania swoich rodowodów.

Aleź posłuchajmy niektórych dowodów p. S. — „Do
roku 1850 — powiada on — niepowiodło się wynaleść na
Rugii, ani w jakiemkolwiek innèm miejscu żadnego śladu
czci Światowita. Za szczątek onéj uważać mogli coś na-
kształt brzytwy lub sierpa, z runicznym napisem imienia
Światowita, między tak nazwanemi Starożytnościami przyt-
wickiemi; lecz odkąd tak jasno udowodnioną została fał-
szywość tych starożytności — (przez kogo? oto przez taką
samą powagę jak p. Sreżniewski, bo przez Lewezowa,
chociaż większe powagi takiego Mascha, Wogena, Jana
Potockiego i Lelewela przyznały im autentyczność) o rze-
czonéj brzytwie wspominać już niewypada. Wnosząc z wy-
rażeń Gramatyka Saxo, cześć Światowita nieograniczała
się świątynią arkońską: były i w innych miejscach jemu
poświęcone przybytki, ale gdzie? jest to nierozwiązana
zagadka. Imie Swiatowita znajduje się między czeskiemi
glossami Wacerada, w *Mater Verborum* (1203 roku)
gdzie tém imieniem tłumaczy się *Ares, Mavors* (Mars);
ale ta wzmianka czeska o Swiatowicie nie jest jeszcze
dowodem, iżby Swiatowit miał swoje świątynie i na zie-
mi czeskiéj. Arkoński Swiatowit, od czasu upadku Ar-
kony stał się tak powszechnie znanym, że uczonemu glos-
satorowi czeskiemu trudno było niewiedzieć o nim, i tru-
dno objaśnić imie Marsa, przez inne więcéj zrozumiałe.“
(wszakże mógł go był nazywać: Bogiem wojny) Daléj
powiada, że tém mniéj można się było spodziewać zna-
leść Swiatowita na Rusi; a to dla tego, że nigdzie nie-
znaleziono wzmianki o czterogłowém bóstwie u pogan ru-
skich. Zapytuje zatém czyli słup wydobyty w Zbruczu
ma koniecznie być Swiatowitem ruskim, i czy to jest
Swiatowit? Przyznaje, że opis bochockiego bożka zga-
dza się z opisem arkońskiego bożyszcza zachowanym u
Gramatyka Saxońskiego; aleź bałwany wielogłowe były
w powszechnym zwyczaju u Słowian nadbaltyckich — i
na poparcie tego powiada, że był Trygław z trzema głowami; był Porewit z czterema twarzami a z piątą na piersiach; był Porenut o pięciu głowach; Rugewit z siedmią twarzami itd. „Dla czegóż bałwan ze Zbrucza musi być koniecznie Swiatowitem, czemu nie Porewitem?“ — Prawdziwie pocieszne zapytanie, takie same, jak gdybyśmy zapytali dla czego Jowisz nie jest Febem lub Neptunem? — Ale p. Sreżniewski nieprzestaje na tém i wdaje się w rozbiór szczegółowy, sposobem również głębokim, i tak: „posąg ze Zbrucza — powiada — ma miecz zawieszony u pasa — Swiatowit arkoński niemiał miecza u pasa, miecz leżał przy posągu.“ — Toż samo z innemi symbolami, jak koń, róg itd. A nakoniec widząc, że już z rogiem sobie nieporadzi, bo nadto korzystnym jest dla posągu wynalezionego w Zbruczu — zaczyna powątpiewać, że to róg, *bo tak jest wyrznięty niedokładnie*, że podobieństwo do rogu mogło przyjść na myśl tylko wtedy, kiedy przyszło na myśl opisanie posągu Swiatowita przez Saxona. My cośmy na ten posąg żywemi patrzyli oczyma nigdyśmy nieprzypuszczali nawet, żeby to mogło być co innego, tylko róg.

Niechcemy zatrzymywać dłużéj czytelników nad szeregiem argumentów p. Sreżniewskiego; są one bowiem równie ważne i téj saméj natury co przytoczone powyżéj.
Widać, że uczony profesor Rosyjski przystąpił do tego
przedmiotu z zasadą powziętą z góry: będę wątpił w brew
wszelkiemu faktowi, będę wątpił w posąg, wątpił w zna-
lezienie go, wątpił w rzeźbę, wątpił w kamień, wątpił w na-
ukę p. Zebrawskiego, tylko nie w siebie.

Doubt truth to be a liar;
But never doubt, I love.

Jeżeli w polityce opozycya *quand même* niewiele warta, to w rzeczach naukowych jeszcze mniej; dla tego daleko więcéj byłby dla archeologii zrobił, gdyby zamiast wątpić, lub *wstrzymywać się do czasu z stanowczem przekonaniem*, udał się wprost na miejsce znalezienia tego słupa i zbadał ludzi miejscowych, dopóki ci żyją co go z wody wydobywali (wątpię bowiem aby znalazł tych co go topili); wreszcie gdyby i słupowi temu zechciał się

checka, Piotrkowice z Lipiem i Liszanami, Joniny, Ryglice, Zalasowa.

3) Zabno 5,2 p. 24,888 m. Gminy: Zabno (targ) z przedmieściem, Zakrchale, Konary, Kobierzyn, Laskówka z Chorążcem, Partyń z Łęgiem, Bobrowniki małe z Dobczycami, Bobrowniki wielkie z Jurkowem, Siedlec, Bolesław, Łęka, Kanna, Pawłów i Strojców, Swiebodzin z Koziarówką, Czyżów, Bugaj, Pasieka Tanie, Błonie z Brzeźnicą, Adamierz, Dąbrówka, Gorzyce, Ilkowce, Rudno i Sanoka, Łukowo, Biskupice, Zawierzbie, Boruszowa, Hubenice, Kozłów, Kuzie, Podlepie, Samocice i Łęka, Strojców, Głów, Niedomiec, Pawęzów, Gruszów, Janikowice, Olfinów, Pierzyce, Sikorzyce, Oleśno, Cwików, Niecieczа, Odporyszów, Podlesie, Sieradza, Fiok, Bieniaszowice, Gręboszów, Gręboszowska Wola, Karsy, Lubiczko, Poluszyce, Siedliszowice, Uście Jezuickie, Lisiagóra, Śmigno, Wielopole, Borek, Bobrek i Bucze, Kłyż, Pilcza, Zalipie, Żelichów, Żelichowska Wola.

4) Kolbuszowa 9,2 p. 25,046 m. Kolbuszowa (targ), Kolbuszowa dolna, Kolbuszowa górna, Mechowice, Nowawieś, Poręba, Ruda i Dymarka, Siedlanka, Świerczów, Zarębki, Bukowiec, Dubas, Hadykówka, Ostrów, Cmolas, Leszcze, Boreczek, Brzezówka, Domatkowska Wola, Zapole, Hucisko, Poręby, Kamionka, Ruda, Huta, Niwiska, Ocieka z Wolą i Sadzikierz, Przedbórz, Przyłęk i Hucina, Białybór i Bliźnia z Łużem i Rudą, Dobrynin, Rzemień, Rzochów (targ), Trześń, Tuszyna, Jagodnik, Kosowy, Trzęsówka, Ostrów, Cierpisz, Czarna, Domotków, Zdzary.

5) Dąbrowa 6,6 p. 25,423 m. Gminy: Dąbrowa (targ) z Podkościelem, Breń z Podbereżem i Swarzowem, Dąbrówka, Smegorzów, Brnik, Dalastowice, Laskówka, Diament, Sztrzynka, Wójcina, Bagienica, Kozubów i Oleśnica, Nieczajna, Rudna i Zazamcze, Zdzary i Kaczówka, Grądy, Grądzka Wola i Bór, Gruszów, Lubasz, Brzezówka, Łęka Żabiecka, Lipiny, Luszowice, Smyków wielki, Kupienin, Małec, Mędrzechów, Mędrzechowska Wulka, Smyków mały, Radwan, Radgoszcz, Borki i Członów, Łęka, Maniów, Świdrówka, Szczucin, Zabrnie, Załuże, Szarwark, Dąbrowica, Suchygrat, Wola Szczucińska, Żelazówka.

6) Ropczyce 5,3 p. 25,981 m. Gminy: Ropczyce, (miasto) Grodnie i Gryfów, Chechły, Wietrzejowa, Bystrzyca górna i dolna, Borek mały, Broniszów, Brzeziny, Borek wielki, Brzyzna, Góra Ropczycka, Zagorzyce, Łączki Kucharskich, Glumik, Szkodna, Nockowa, Pstrągowa, Wiercany, Wiśniowa, Gnojnica (Dunghill), Iwierzyce, Kożedrza z Borkiem, Witkowice, Budzisz, Nawsie, Koniec, Przegocin, Sośnica, Wielopole (targ).

7) Pilzno 6,9 p. 27,640 m. Gminy: Pilzno (miasto), Borowa, Czarna, Dobków, Gołączyna, Złotorya, Pilzniątko, Gorzejowa dolna i górna, Głowaczowa i Golaki, Głobikowa, Gębiczyna, Jaworze dolne, Jaworze górne, Mokrzec, Parkosz, Połomya, Jastrząbka nowa, Jastrząbka stara, Kozia wola, Lipiny, Zająckowiec, Głębikówka, Łęki górne, Łęki dolne, Machowa, Słupie i Cholowa, Siedliska, Boguszów, Smarzowa, Bielowa, Dulczówka, Słotowa, Strzegocice, Jodłówka i Wulki, Zdżary, Żukowice, Jazwiny i Jawornik, Róża, Wiewiórka, Zawadka.

8) Mielec 8,1 p. 27,768 m. Gminy: Mielec (targ), Cyranka, Baranow (targ) z Kołem, Domacyny, Durdy, Konopy i Śmikło, Dymitrów mały, Dymitrów wielki, Gałego Wola, Skopanie, Suchorzew z Przewozem, Wojków, Zaduszniki i Majdan mały, Borowa Borowskich i Gożowa, Brzyście, Chożelów, Chorzelowska Wola, Chrząstow, Gałuszowice, Kliszów, Toporów, Złotniki, Czajkowa, Malinie, Trześnia, Miszkowa i Gliny małe, Borki, Kębłow i Tarnówek, Krzemienica i Górki, Młodochów, Niziny i Rożniaty, Ostrowek z Szydłowcem, Zdakowska Wola, Nagnajów, Siedliszczany, Rzędzianowice i Szydłowice, Sadkowagóra i Uście, Babule, Hyki (Dębiaki) Reichsheim, Grochowa, Chrzuściele i Kozikówka, Pierzchnie i Jaślany, Pluty, Josefsdorf, Padew i Borowiny, Żarownie, Piechoty, Zachwiejów, Pławo i Schönanger, Pławska Wola, Przykop, Tuszów, Goleszów, Rzyska, Wojsław i Smoczka, Słupiec.

9) Zasów 8,0 p. 27,847 m. Gminy: Zasów, Mokre, Przerytybór, Zdzarzec, Breń Osuchowskich, Kawęczyn, Dąbie, Dąbrówka Wisłockich, Poręby i Pniaki, Górki, Surowa, Gliny wielkie, Ziopniów, Kiełków, Łysaków, Łysakówek, Otalęz, Otalęzka Wola, Szafcanów, Łęczki Brzyskich, Podleszany, Rydzów i Wulka, Książnice, Przecław (targ) i Błonie, Kądziołki, Wylów, Podole i Wulka, Dulcza mała, Radomyśl (targ), Ruda, Dulcza wielka, i Wulka, Czermin i Hohenbach, Trzciana, Wadowice i Wola Wadowska, Kądzielna, Wanpierzów, Grzybów, Podborze, Jamy i Przybysz, Izbiska, Partyń, Piątkowice, Pień, Podlesie, Wola mielecka, Zgórsko, Zarówka.

10) Tarnów 6,8 p. 44,154 m. Gminy: Tarnów (miasto), Biała, Klikowa, Chyszów, Gumniska, Krzyż, Rzędzin, Wierzchosławice, Komarów, Ostrów, Dąbrówka infułacka, Świrczków, Zaczarnia, Koszyce małe, Koszyce wielkie, Lichwin, Lubinka, Pogórska Wola z Pośklem i Pogorzem, Pleśna, Łowczówek, Rychwałd, Radlna, Rzuchowa, Dąbrówka, Lubcza, Szczepanowice, Jodłówka, Klokowa, Swiebodzin, Siemichów, Łękawica, Lękawka, Nowodworze, Poręba, Rzędzińska Wola, Skrzyszów, Szynwałd, Tarnowice, Trzemeśna, Zawada i Wulka, Woźniczna, Zbyłtowska góra, Sieciechowice, Zgłobice, Zakrzów i Łętowica z Ilkosławicami i Dębiną, Mikołajowice, Sierakowice.

Korespondencya Czasu.

Z Rosyi 28 maja.

Rok bieżący jest nadzwyczajny — nawet marzenia i fantazye rzeczywistością w biegu dni jego się stają! Gdy w grudniu r. z. donosiłem wam, że Rosya przygotowała olbrzymią wyprawę przeciwko Indyom angielskim, że oprócz armii orenburgskiéj i hord kirgizkich podległych sobie, poruszy i popchnie przeciwko potędze Anglików w Indyach, Chanów Buchary i Chiwy na czele chciwych zdobyczy tłumów Uzbeków, Karakałpaków i innych dzikich, koczujących hord tatarskich środkowéj Azyi, oraz wojowniczych Afganów pod wodzą zaciętego wroga Anglików Dost-Mohameda... wówczas na tę wiadomość *Gazeta Powszechna Augsburgska*, używająca wielkiéj powagi w całéj Europie, zawołała: to fantazye i marzenia! W kilku długich rozprawach dowodziła taż gazeta strategicznie i politycznie niepodobieństwa wyprawy rosyjskiéj na Indye. Na pierwszą jéj rozprawę odpowiedziałem w korespondencyi mojéj z 10go lutego rozbierając wykonalność téj wyprawy. Dzisiaj *czyn*, wyprawa sama, odpowiada jéj najlepiéj, i całą uczoną budowę słownych dowodów, całą fortyfikacyę wyrazów przeciwko wyprawie rosyjskiéj, obala jak wiatr z mgieł utworzone zamki. Jedynie działa i bagnety armii angielsko-indyjskiéj nad Indusem lub na górach Hindu-Kho odeprzeć skutecznie ją mogą.

Zamiary Rosyi — dotąd zakryte przed Europą, wiadome jedynie wtajemniczonym w zabiegi rosyjskiéj polityki w wnętrzu Azyi, a o których wam w grudniu donosiłem — dziś jawnemi się stają całéj Europie. Rosya zawarła przymierze z chanami Buchary, Chiwy, Balkhu (dawna Baktrya), Kundusu, z szachem Kabulu, słowem ze wszystkiemi państwami Turanu i Afganistanu, rozciągającemi się od morza Kaspijskiego aż do rzeki Indu. Persya waha się jeszcze z zawarciem podobnego traktatu z cesarstwem rosyjskiem. To zapewne wiadomem już jest Europie, lecz więcéj donieść wam mogę. Oddzielna armia, którą Rosya nad morzem Kaspijskiem uorganizowała, tak zwana armia orenburgska, złożona z licznych pułków lekkiéj jazdy kozaków i kirgizów, oraz z piechoty, artyleryi i tysięcy wielbłądów objuczonych potrzebami wojennemi, — jeszcze w lutym wyruszyła, by zająć Chiwę i nieść przyrzeczoną pomoc chanom Buchary i Kabulu. — Przymierze to Rosyi z władcami Turanu (to jest niepodległéj Tataryi) i Afganistanu, błędnie jest pojmowane przez dziennikarskich polityków. Rozprawjają oni szeroko o traktacie z Chiwą, a wspominają zaledwie o układach z Chanem Buchary i z szachem Kabulu. Tymczasem traktat z Chiwą, a raczéj ustąpienie Chiwy za pewną roczną summę pieniężną przez jéj chana żyjącego z rabunku karawan — jest małoważném w porównaniu z przymierzem z Bucharą i Kabulem. Chiwa jest to wśród rozległéj pustyni oaza nad dolnym biegiem rzeki Gihon (Oxus), w pobliżu jeziora Aral. Oaza ta 20 mil długa, 15 szeroka, 250,000 mieszkańców licząca, otoczona jest dokoła piasczystemi stepami i słonemi pustyniami nadzwyczaj nisko, odnośnie do Oceanu, leżącemi — równie jak cały Turan — tak iż wszędzie kilka stóp pod piaskiem woda się znajduje. Chiwa zatem w wyprawie rosyjskiéj na Indye ważną jest tylko jako stanowisko wojskowe i handlowe, jako olbrzymia twierdza wśród pustyń, bezpieczny skład zapasów wojennych i towarów, ogromny hotel przy gościńcu, którym ciągną karawany z płodami Chin i Indyj, a który dzisiaj rozbójnicy zamieszkują. Gdyż chanat Chiwy jest to wielka banda łupiezców.

Przeciwnie Buchara jest najpotężniejszem państwem Turanu (niepodległéj Tataryi), któremu wszystkie chanaty

---

sam przypatrzyć w Krakowie, zrobiłby wielką dla archeologii słowiańskiej przysługę, bo niewątpliwie odrzuciłby wszelkie niedowierzania, a zabytek tak ważny, uniknąłby losu przylwickich posążków, których znaczenie dość lekkomyślnem niedowierzaniem starano się podkopać, jakby tylko to, co w Rosyi wynajdą i odkryją w starożytnościach słowiańskich zasługiwało jedynie na wiarogodność. Owóż niechby p. Sreżniewski bliżéj rozpatrzył się i przekonał, że słup ze Zbruczu ma u pasa nie miecz jak Swiatowit arkoński, lecz szablę krzywą, słowiańską (kozacką) że coś, do rogu podobne w ręku posągu, jest istotnie nie czem innem, tylko rogiem; a wtedy możeby się zgodził na to, że słupowi temu, do żadnego innego bałwana słowiańskiego tyle przynajmniej niepodobnemu, jak do arkońskiego, właściwiej było dać to samo imie Swiatowita, niż jakiekolwiek inne, lub żadne.

Że dotąd nic niewiemy o Swiatowidzie ruskim — niemożna z tąd wnosić, że cześć jemu oddawana czy to pod tém, czy pod innėm imieniem była obcą Rusinom. Proste bowiem nasuwa się pytanie: cóżby tam na Podolu robił? — Następnie p. Sreżniewski nie znajduje w posągu ze Zbrucza żadnych znamion, któreby go koniecznie słowiańskim bożkiem robiły i przypuszcza nawet, że to być może *litewski, germański, lub indyjski zabytek.* Do jakiejże to nieznanéj dotąd epoki w dziejach świata odnieśćby go należało? Czyż kiedy brzegi Zbrucza zamieszkiwali Indyanie, Germanowie lub Litwini? lub czyli w wędrówkach swoich nosząc ze sobą kilkunasto cetnarowego Lara (bez podstawy, która ukruszona, Swiatowit nasz waży 10 cent. wied.) tu go utopili?

Trudno to wszystko przypuścić, a jeszcze bardziej twierdzić, skoro w żadnym dotąd kronikarzu nieznajdujemy o tém wzmianki; a wszakże według p. Sreżniewskiego, temu tylko wierzyć można co było już opisane. — Jako cechy wskazujące, że to nie jest słowiański bożyszcze wymienia następnie: 1) iż wszystkie *znane opisy* posągów słowiańskich zgodne są w tem, że to były posągi, ale nie obeliski; 2) że były z metalu lub drzewa, a nie z kamienia; 3) że Słowianie dawni słynęli rzeźbą i nieprzestaliby na grubych i niezgrabnych rysach dla wyobrażenia swego bóstwa. — Zgadzamy się zupełnie w tém z p. Sreżniewskim, że posągi dotąd opisane nie były czém innėm tylko posągami; lecz ośmielamy się z pod téj ogólnéj formułki, wyjąć te, które dotąd niebyły opisane, a które dziś znamy w postaci słupów, czyli obelisków i hermesów.

Co do materyału p. Sreżniewski sprzeczny sam z sobą; bo nieprzyjmując kamienia, wymienia baby kamienne, i powiada że „tego rodzaju (co słup bohocki) czterogłowa Baba, stoi na górze w doł Dniepru, ile pamiętać mogę przy drodze z Rzeczyoy do Bobrzuska.“ — Ależ nasz Swiatowit przecie nie wygląda na Babę, choćby tylko dla tego że w kapeluszu i z mieczem u boku. Z resztą znane nam są na Podolu, na Pobereżu (w Tulczyńskim ogrodzie posąg kamienny z wąsami) i w Sandomirskim posągi i hermesy sławiańskie kamienne; wiemy nawet o posągu samego Swiatowita w Greifswalde (w bliskości Rugii) kamiennym, wmurowanym w zewnętrzną ścianę kościoła, nogami do góry, zapewne dla pogardy pogańskiego bożyszcza.

Utrzymywać trudno, jak utrzymuje p. S. że starzy Słowianie zdziwiali missyonarzy wyborną rzeźbą swych posągów, gdyż i w epoce najbardziej kwitnącej sztuki, niewszędzie i nie wszyscy bywają doskonałymi artystami, tak jak i dzisiaj Kanowy i Torwaldseny nierodzą się co rok jak gruszki. — Dalej powiada p. S. że wiele z tych „nierozstrzygniętych pytań mogą być rozwiązane tylko przez uczonego rzeźbiarza, a inne tylko przez znawcę mineralogii i geologii.“ Na to odpowiadamy, że i to zdanie uczonego rzeźbiarza, i ta znajomość mineralogii, jest tu zbyteczną, tem bardziej, że p. Żebrawski robiący swoje poszukiwania nad tym słupem na miejscu znalezienia go, zna się na jednem i na drugiém; z resztą rzeźbiarz niema co widzieć, bo powierzchnia słupa przez wieki w wodzie leżącego jest obtartą, o czem p. Potocki wspomniał; oko też rzeźbiarza jest zupełnie inne od oka archeologa. Do tego czytamy wyraźną wzmiankę w zdaniu sprawy Tow. nauk. Krakowskiego, że kamień jest twardym wapieniem krzemionką przejętym, czyli chemicznie się wyrażając jest *krzemianem wapna;* do czego i to dodamy, że z takiegoż kamienia składa się cały mur bochodzki. — Mylnie więc utrzymuje p. S. że na te szczegóły niezwrócono uwagi; znajdzie je wszystkie w sprawozdaniu p. Żebrawskiego; wszakże przyjąwszy z góry zasadę przeczenia, przeoczył niejedno i dla tego wszystko podał w wątpliwość.

Spodziewamy się, że przy rozpoczęciu na nowo czynności wydziału archeologicznego w Tow. nauk. Krakowskiem zarzuty p. Sreżniewskiego, szerzej i umiejętniej odpartemi zostaną, jeżeli zwłaszcza, zechcianoby robić nowe poszukiwania w okolicy znalezienia posągu, gdzie może da się jeszcze wynaleść podstawa od któréj był oderwany.

Wspomniawszy o wydziale archeologicznym w Krakowie, winniśmy donieść, że po dwóchletniem zawieszeniu czynności, na nowo rozpoczął swe prace przerwane z niewiadomych i niewytłomaczonych przyczyn. Na pierwszem zaraz posiedzeniu odbytem w początku maja, złożono odezwy nadesłe od centralnéj wiedeńskiej archeologicznéj komisyi i jéj statuta, niemniej nadesłane do muzeum dary; między innemi, co najważniejsza: wybornie przez Jana Ostrowskiego (z Wilna) wykonane odlewy starożytności litewskich znalezionych w podziemiu na zamkowej wileńskiéj górze. Odlewy te wraz z domysłami pp. Narbuta, Kraszewskiego i hr. Tyszkiewicza o znaczeniu odkrytych przedmiotów przesłał wydziałowi wraz z swemi uwagami P. Adam Honory Kirkor, członek wileńskiego statystycznego komitetu, Radz. honor. kaw. ord. i td. znany zaszczytnie w literaturze pod pseudonymem Jana ze Sliwina. Wydział rzecz tę poruczył pod rozwagę jednego ze swoich członków, a w roczniku zapewne zamieści sprawozdanie dla wiadomości publicznéj.

Możemy przy téj sposobności donieść jeszcze iż oprócz wydziału archeologicznego, grono Tow. nauk. Krakowskiego wchodzi znowu na drogę swoich czynności; na dzień bowiem 8 czerwca, zapowiedzianem jest posiedzenie publiczne, na którem prof. Mecherzyński, odczyta rozbiór poematu (przypisywanego Lipskiemu): Wojna Chocimska.

tego kraju mniéj więcéj podlegają. Sama Buchara ma rozciągłości 8,000 mil kwadr. i trzy miliony ludności. Kraj jest żyzny, bogaty w zboże, w ogromne stada koni, wielbłądów i bydła. Nadewszystko w stolicy chanatu w mieście Bucharze 200,000 mieszkańców liczącem, koncentruje się cały lądowy wewnętrzny handel Azyi, skupiają się wszystkie szlaki karawan dążących z Chin, z Indyj, z Persyi i Rosyi. Kraina ta kwitnie handlem od najdawniejszych czasów, a niedaleko od Buchary leżą gruzy, w śród których zaledwie kilkaset domów sławnéj na cały świat starożytnéj Samarkandy, po któréj Buchara handel odziedziczyła.

Przymierze Rosyi z Szachem Kabulu, z dzielnym i walecznym Dost-Mohamedem, równie jest ważne pod względem handlowym, jak związek z Bucharą, a daleko ważniéjszym pod względem wojennym w wyprawie rosyjskiéj przeciwko Indyom. Szach Kabulu, osobiście nienawidzący Anglików, jest najpotężniejszym władcą Afganistanu, i niejako suzerenem wszystkich książąt tego kraju, chanów Heratu, Kandaharu, Peszaweru. Afganistan zaś jest przedmurzem Indyj, olbrzymim szańcem usypanym przez przyrodę przed bramą Hindostanu. Wystawmy sobie górną płaszczyznę otoczoną od zachodu i północy półkolem gór Hindu-Kho (Paropamisus starożytnych) ciągnących się od Oceanu i ujść Indu do niebotycznéj Himalai. Góry te spadają nagle bystrą pochyłością ku północy w niską płaszczyznę Turanu, wolno lekkiemi wzgórzami spływają w dolinę Sindu (Indu) Dziesięć milionów Afganów zamieszkuje tę górzystą, urodzajną i śliczną krainę, poprzerzynaną cudnemi dolinami, z najprzyjemniejszym klimatem na świecie. Afganie, lud wojenny plemienia turkomańskiego, odróżniają się od innych pokoleń tatarskich żywą miłością swobody i uspółecznieniem więcéj arystokratyczno-wojennéem niż despotycznem. Władza Szacha jest dość ograniczoną.— Jedno tylko przejście przez góry Hindu-Kho, sławny wąwóz Hindu-Kusz, prowadzi z niskich równin Turanu w górzysty Afganistan, a daléj w bogate Indye. Tym to wąwozem wdzierali się do Hindostanu wszyscy zdobywcy téj pięknéj a nieszczęśliwéj krainy: Muhamed, Timurleng (Tamerlan), Nadir-Szach... Gdyby kiedyś udało się Rosyi, która obecnie zawarła przymierze z władcą Kabulu, opanować Afganistan, tę twierdzę zasłaniającą Indye,— wówczas istotnie zagrażałaby panowaniu Anglików w Hindostanie. Przekonany jestem, że Wielka Brytania zdoła łatwo odbić dzisiejszy zamach Rosyi. Zgromadzi zapewne armię angielsko-indyjską na brzegach Indusu. (Dzienniki Kaukazkie donoszą, że jeneralny gubernator Indyj wyjechał już do Peszabu). Armia ta, podobnie jak w 1838 r. w którym również Rosya przez Persyą zagroziła Afganistanowi — przejdzie wąwóz Bholum-Pass; opanuje, jak wówczas Kandahar, za niedobytą twierdzę miane Ghasni, Kabul, Herat, i stanąwszy na murze gór Hindu-Kuszu, oczekiwać będzie bez trwogi połączonych wojsk rosyjskich i tłumów tatarskich. Potężna ręka Wielkiéj Brytanii zasłoni piękne Indye od napadu dzikich, chciwych łupów i krwi hord tatarskich, odwróci los grożący téj nieszczęsnéj krainie powtórzeniem krwawych dziejów Timurlengha.... Wie Rosya, że Wielką Brytanią jedynie w Indyach śmiertelnie ranić może, i dawno tam cios swój wymierza. Jeszcze Piotr wielki o tém zamyślał, i wyrzekł, że kto jest panem Indyj, jest panem handlowego świata, a zająwszy nadto Konstantynopol stanie się władcą całéj ziemi. Pierwszym krokiem Cesarza Pawła, gdy nagle w 1801 roku z nieprzyjaciela Francyi a sprzymierzeńca Anglii stał się wrogiem Wielkiéj Brytanii a aliantem Francyi — było urządzenie wyprawy na Indye. Już 30,000 wojska i kilka tysięcy wielbłądów zgromadzone było w Orenburgu, gdy śmierć Cesarza Pawła w tymże roku w marcu i przymierze z Anglią, cofnęło tę wyprawę.

Przekonany jestem, powtarzam, że Anglia odbije cios wymierzony przez Rosyą na Indye. Zawsze jednak przymierze Rosyan z ludami Turanu, owładnienie przez Rosyą Chiwy i Buchary, najgłówniejszych placów handlowych i targowisk środkowéj Azyi, a przeto opanowanie całego wewnętrznego handlu téj części świata,— wpłynie przeważnie na losy środkowéj Azyi i przekształci ją może zupełnie. Nie lekceważę z drugiéj strony, siły i pomocy dla cesarstwa rosyjskiego, tych wojowniczych i wytrzymałych na trudy hord niepodległéj Tataryi. Chociaż wielu nieznających dobrze dziejów wojen prowadzonych przez Tatarów i Mongołów, uważa ich wojska za tłumy bez ładu i porządku walczące; historya jednak, tak dawnych, dalekich ich wypraw do Chin, Indyj i Europy, jak i późniejszych ich bojów okazuje, że wojenne te od wieków hordy, miały i posiadają dotąd swe swe własne zasady strategii, tojest prowadzenia wojny, i prawidła taktyki czyli zwodzenia bitew, zastósowane do natury swego wojska i kraju w którym wojują. Wielką więc mogą być pomocą Rosyi w przeprowadzeniu jej, albo też Opatrzności zamiarów w Azyi.

Bóg władnący losami narodów, otwiera właśnie Rosyi nowe pole działania, gdy koalicya Zachodu usiłuje zatrzymać jéj wpływ na Europę. Może istotnie działanie nie w Europie lecz w Azyi, jest przyrodzoném, przez Opatrzność naznaczoném posłannictwem Rosyi. Może wpływ jéj zatamowany w Europie, zwróci się z podwójną siłą ku Azyi. A Rosya, wyższa umysłowo i silném uspółecznieniem nad narody azyatyckie, poruszy w uśpieniu i w wiekowém obumarciu drzemiącą Azyę, i popchnie ją daléj drogą postępu... Przecież niegdyś, puste dziś równiny Turanu, sławne były na świat cały handlem, przemysłem i oświatą; półmilionowe miasta Samarkanda i Baktrya wznosiły się wśród żyznéj, bogatéj krainy, a Oxus i Jaxartes pokryte statkami, płynęły wzdłuż bujnych i osiadłych brzegów nazwanych rajem przez starożytnych. Przywrócić dawny stan tego kraju, jest może przeznaczeniem Rosyi, gdy kierunek jéj potęgi, wstrzymany w Europie, ku Azyi się obróci.

Cokolwiekbądź, zamierzona wyprawa rosyjska na Indye i przymierze zawarte z władcami Turanu i Afghanistanu, doda jeszcze ognia do pożaru zapalającéj się wojny. Przypominam wam, że w czerwcu r. z., gdy nikt o wojnie nie marzył, donosiłem wam będąc w Warszawie, iż Rosya przygotowuje się do olbrzymiej walki i wszystkie swe siły porusza. W korespondencyi mojej w grudniu r. z. pisałem, że przygotowuje wyprawę na Indye i stara się zawrzeć układy w téj mierze z ludami środkowéj Azyi — że wkrótce dwa najpotężniejsze państwa świata: Wielka Brytania i Cesarstwo Rosyjskie wystąpią do śmiertelnego boju, a walka toczyć się będzie na olbrzymiej linii od Archangelu przez Finlandyą, Dunaj, Kaukaz aż do granic Chin i Oceanu spokojnego. Twierdzenie to, gdy wszyscy wierzyli jeszcze w utrzymanie pokoju, wydawało się marzeniem. Późniéj w styczniu r. b. donosiłem, iż usposobienie ludności grecko-słowiańskiéj w Turcyi jest takie, że za przejściem Rosyan za Dunaj, powstanie grecko-słowiańskie wybuchnie, i pomnoży trudności już i tak przykrego działania państw zachodnich w Turcyi. Grecy nie czekając na przejście armii rosyjskiéj za Dunaj, przyśpieszyli powstanie.... tak, iż *Gazeta Augsburgska* nie miała nawet czasu zawołać, że wiadomość o rychłém powstaniu greckiém jest tylko czczém urojeniem!... Tak to szybko na tym świecie rzeczywistnią się marzenia ambicyi, a prawdopodobieństwa dobréj woli wiecznie urojeniami zostają!...

Wspominam o sprawdzeniu się tych wszystkich moich poprzednich doniesień, dlatego jedynie, aby wiadomości teraz przezemnie podane o ruchu armii orenburgskiéj ku Chiwie i Bucharze, oraz o stosunkach i układach Rosyi z władcami Turanu i Szachem Kabulu, większéj wiarogodności w oczach waszych nabrały.

Berlin 1 czerwca.

† *Korespondencya Pruska*, organ rządowy, zamieściła w wczorajszym numerze artykuł o najnowszym protokóle wiedeńskim z d. 23 maja, objaśniając właściwe tegoż znaczenie, w dziennikach francuzkich i angielskich tak różnie przedstawiane. Czytający spodziewa się rzeczywistego objaśnienia, a natomiast znajduje mnóstwo znanych ogólnych frazesów, z których tak jest mądry jak był przedtém. *Kreuzzeitung* pyta słusznie: „poco te frazesy, skoro się nie śmie przedstawić rzeczy tak jak jest?. W takim razie lepiéj było milczeć". Rzeczywiście nie pyta już dziś nikt o to, jak się państwa niemieckie moralnie na sprawę wschodnią zapatrują, — to dostatecznie jest w traktacie prusko-austryackim i protokóle 9 kwietnia oznaczoném — lecz o to, czy państwa te gotowe są poprzeć czynném współdziałaniem moralne porozumienie się swe z Zachodem. Otóż o tém nie ma mowy w protokóle 23 maja. *Korespondencya pruska* bardzo téż dyplomatycznie punkt ten obchodzi, a oględność jéj ta świadczy wyraźnie o wątłości obowiązań powyższym protokółem objętych. Deklaracya prusko-austryacka, wystósowana do Bundestagu, zamieszczona w dzisiejszych dziennikach, uważa to za główny cel traktatu między obu mocarstwami zawartego: aby istniejące międzynarodowe stosunki mocarstw europejskich pierwszego rzędu nie były w następstwie teraźniejszéj wojny ze szkodą Niemiec zmienione. Cel ten, tylekroć i tak wyraźnie przez państwa niemieckie oznaczony, powinienby na niższy trochę ton nastroić sangwiniczne nadzieje, których spełnienia z taką pewnością na Zachodzie oczekują. Wojna dzisiejsza jest wojną gabinetową i po gabinetowemu się skończy. Odczarowanie będzie bardzo niemiłém; oby nie było moralnie zabijającém!.

Ponieważ mowa tu jest o ostatnim protokóle wiedeńskim, posłuchajmy co o obecnéj sytuacyi mówi dziennik angielski *The Press.* Lubo to dziennik oppozycyjny, wszakże w Anglii oppozycya nie bywa negacyą, podejrzywaniem lub przekręcaniem polityki rządowéj, ale krytyką, rozumującą na podstawie innych wprawdzie, lecz równie uprawnionych zasad. *The Press* tak się wyraża: „Okazało się, że krótko przed wypowiedzeniem wojny odbywały się bardzo żwawe układy względem utrzymania pokoju, że takowe i potem jeszcze się ponowiły, że nawet przed niewielu tygodniami nadeszły tu od gabinetu rossyjskiego tak pojednawcze projekta, że rossyjskie stronnictwo w gabinecie skłaniało się mocno do ich przyjęcia. Aby przyjęcie ich przywieść do skutku, posunięto się tak daleko, że napomknięto myśl, że opinie cesarza Napoleona zgadzają się z uczuciami hr. Aberdeena. Mamy powód do mniemania, że projekta rossyjskie zawierały tą razą przynajmniéj przystanie na wszystkie te żądania, które sprzymierzone państwa przed wypowiedzeniem wojny były postawiły. Przeciwne jednak Rosyi stronnictwo dokazało, chociaż z trudnością, że projekta rzeczone zostały odrzucone, z tém nadmienieniem, że czas do pojednania się na podstawie *status quo* upłynął. Wkrótce potem wykryło się, że zbliżenie się gabinetu rossyjskiego było tylko dobrze obrachowanym fortelem, w tém oczekiwaniu, że państwa zachodnie projekt odrzucą a przez to postawią się w konieczności oświadczenia się przeciwko pojednaniu na podstawie status quo, w konieczności tém niebezpieczniejszéj, jeżeli oświadczenie wyrzeczoném będzie ogólnie. Zaledwie cel ten był osiągnięty, oświadczenie z Petersburga dworom austryackiemu i pruskiemu, że cesarz rossyjski wierny swemu przyrzeczeniu nienaruszenia integralności Turcyi i nieszukania żadnych zdobyczy, uznając nadto, że główny cel jego, polepszenie losu chrześcian, przez nieprzewidziane koncesye Porty osiągnięty został, gotów jest teraz, w interesie pokoju i przez wzgląd na swych sprzymierzonych, odwołać wojska swe z księstw naddunajskich, nawet chociażby się floty nieprzyjacielskie równocześnie nie cofnęły. Oświadczenie to jak nam zaręczają, dobrze było przyjęte przez dwory niemieckie; i w téj właśnie chwili, w któréj liczymy na to, że mocarstwa europejskie silnie związały się przeciwko Rossyi, powiodło się podobno cesarzowi rossyjskiemu *status controversiae* tak pokierować, że teraz już nie o to chodzi, czy Księstwa Naddunajskie mają być opuszczone, lecz o to, czy kwestya sporu powrócić ma na *status quo*, lub téż nastąpić ma zmiana terytorym. Względem pierwszego pytania (opuszczenia księstw) cztery mocarstwa znajdują się w zgodzie, względem drugiego podzielone mają opinie". „Ambaras naszego gabinetu, mówi *Press* daléj, zwiększa się przez to, że niemasz żadnéj stanowczéj myśli, któraby podawała sposób wynagrodzenia kosztów i gwarancyą dla przyszłości. Mamy daléj powód do wierzenia, że cesarz francuzki oświadczył się z tą opinią, że skoro do *status quo* powrócić nie można, a względem dalszego postąpienia nie ma dotąd żadnego stałego planu, nie pozostaje nic innego, jak nieograniczona okupacya. Skutkiem więc naszego postępowania będzie: systematyczne obsadzenie państwa tureckiego przez obce wojska, co dotąd zawsze bywało pierwszym krokiem do podziału, a co na każdy przypadek obciąży nas ciężkiemi a prawdopodobnie bezkorzystnemi wydatkami. Odnowienie konferencyi wiedeńskiéj i protokół, który tyle obudził nadziei, są to tylko kroki do przeprowadzenia wyżéj wspomnionego zamiaru Rosyi". Korespondent londyński do tutejszéj *Nationalzeitung*, który jest bezwątpienia najzdolniejszym współpracownikiem tego dziennika, przytaczając powyższy ustęp, dodaje: „że i *Examiner*, inny dziennik angielski, przychodzi, zastanawiając się nad obecną sytuacyą, do tego samego rezultatu, to jest, że nowy wiedeński protokół jest zwycięztwem Rosyi, jest potwierdzeniem panującéj niezgody pomiędzy mocarstwami". We Francyi, gdzie nie masz wolności prasy, i jedna tylko objawiać się może opinia, ukazowym sposobem z góry dyktowana, inny o obecnéj sytuacyi jest sąd, sąd dobry dla tych, którzy od dziecińsiwa nauczyli się przysięgać na słowa francuzkich magistrów. Ze ze strony Rosyi zrobiono w Wiedniu pewne koncessye, to uważa się tu za rzecz niewątpliwą. Za rzecz pewną uważa się także, że państwa niemieckie, mianowicie Austrya, przesłać mają notę gabinetowi rossyjskiemu w sprawie wschodniéj. Wątpić jednak należy, aby ta nota miała być *ultimatum*, poprzedzającem czynne państw niemieckich działanie. Sprawa grecka za pośrednictwem Prus załatwiona. Arcybiskup fryburgski uwolniony z pod aresztu.

Wiedeń 31go maja. Rząd austryacki porozumiał się z rządem bawarskim względem proponowanego przez ten ostatni wstrzymania budowy kolei żelaznéj monachijsko-salzburgskiej na lat kilka. Mimo tego rząd bawarski zaciągnął u Rothschildów i Eichthalów $7\frac{1}{2}$ mil. złr. pożyczki na budowę innych kolei.

— Z Berna donoszą, iż w dniu 1 b. m. spodziewani tam NN. Państwo w podróży swojéj do Pragi. W Bernie zamyślają zatrzymać się przez sobotę, a w niedzielę rano w dalszą puścić się podróż. Deputacye z całéj Morawy zbierają się z adresami. W Pradze przygotowania na przyjęcie Cesarstwa z wielką przyrządzane wystawnością; bo pobyt NN. Państwa ma tam potrwać pięć dni, które różnemi uroczystościami mają być wypełnione.

Rossya.

WW. Księżne Cesarzewiczowna następczyni tronu, Aleksandra Józefowna żona W. Ks. Konstantego i Marya Mikołajewna przedsięwzięły temi dniami pielgrzymkę do Moskwy do sławnego klasztoru ś. Trójcy pod Moskwą, gdzie słynie cudami grób ś. Sergiusza. W klasztorze troickim znalazł Piotr W. schronienie w czasie powstania Streliców. Jest to największy w Rosyi klasztor mieszczący w sobie 9 kościołów, pałac cesarski, seminaryum i domy zajezdne dla pielgrzymów, a zarazem klasztor ten jest pewnym rodzajem twierdzy otoczony murem długim na 4000 stóp, wysokim na 25 do 40, a grubym na 20 stóp, z ośmią obronnemi wieżami.

Kraje Nadbaltyckie.

Lloyd podaje list ze Sztokolmu z 24go maja, w którym powiada, że umyślnego wysłano do Danii gońca z zawezwaniem tamecznego rządu, aby wspólnie z Szwecyą i Norwegią przystąpił do przymierza zachodniego przeciw Rosyi. Wieść ta lotem błyskawicy przebiega miasto, a tłumy ciekawych wyglądają wyjścia *Aftonbladtu*, aby się czegoś pewnego dowiedzieć. Tenże korespondent zapewnia, że 23 odbyło się posiedzenie rady stanu, na które zawezwano znakomitszych członków Izb i naradzano się nad

kwestyą wojny. W duchu tego usposobienia tworzą się już stowarzyszenia, gdzie gotują adres zaufania w razie gdyby rząd wojnę Rosyi wypowiedział. Z pewną tylko podejrzliwością poglądają na Danię, któréj skłonności rosyjskie są znane. „Że flota angielska, stoi w tym samym liście, odwiedziła wyspy Aland i małą załogę rosyjską powitała kulami, tudzież że potem popłynęła pod Karlskronę, aby się tam z flotą szwedzko-norwegską połączyć, tego zapewne nie wiecie.“ Rzeczywiście o połączeniu flot ani słowa nie było jeszcze w dziennikach północnych. — W końcu ten sam korespondent utrzymuje, że Anglikom trudno będzie wziąść Sweaborg, a cóż dopiero Kronstadt, a radby żeby Francya wysadziła 30 do 40,000 wojska lądowego i z pomocą wojsk szwedzkich opanowała Finlandyę. W rzeczy saméj w Szwecyi powszechna opinia jest przeciw Rosyi i silne stronnictwo przemawia za przymierzem zachodniem w nadziei odzyskania zabranych przez Rosyę krajów.

Z innego punktu zapatruje się kopenhagski korespondent *Gazety Krzyżowéj* w liście z d. 29 maja. Pisze on: *Berl. Ztg.* uchodząca tu za pół urzędową mówi w artykule p. n.: „Polityczne stanowisko nasze“: Zadaniem gabinetu jest i być musi utrzymanie neutralności Danii wszelkiemi siłami, choćby przyszło do nieszczęśliwéj ostateczności, iżby państwa zachodnie oświadczyły, że polityka ich nie pozwoli dłużéj na to, aby jakiekolwiek państwo pozostało obce wojnie. Wtedy zdaniem naszém nic innego nie przyjdzie zrobić Danii jak złączyć się z temi, którzy mają siłę zmusić ją do tego, na co dobrowolnie nie chciała przystać, ale dopóki neutralność da się zachować, należy wszelkiemi starać się siłami o jéj utrzymanie; gdyż nie należy mniemać, że tak nazwana wielka polityka, przy ostatecznem rozstrzygnięciu rzeczy, będzie miała jakieś względy wdzięczności dla państw pomniejszych, które z dobréj woli lub z przymusu mocarstwom pomagały. Polityka nie zna innych względów jak własną korzyść; zwracamy tu uwagę tylko na te dzienniki, które przemawiają za poświęceniem neutralności na rzecz zachodu i chciałyby nawet zmusić Danię do wojny z Rosyą; dzienniki te inaczéj mówiły o Anglii w czasie wojen w Szlezwiku; możemy im także przypomnieć pokój w Kiel, gdzie musiano odstąpić Norwegię, tudzież wypadki 1830 i 1831, kiedy Belgię od Holandyi oderwano, albo Grecyę od Turcyi, w obronie któréj dzisiejsza wojna się toczy.

Turcya.

Courrier de Marseille donosi ze Stambułu 15go, iż między Portą a Internuncyuszem austryackim zawartą została umowa pod względem Serbii, którą innym posłom do wiadomości udzielono. W moc téj umowy ziemia serbska będzie póty szanowaną, dopóki nie wybuchną niespokojności lub grożące symptomata, któreby wmięszanie się Austryi konieczném uczyniły. Postanowiono również powołać do broni milicyę serbską, która ma być podwyższoną do 9 tysięcy ludzi.

— Według tego samego dziennika dywizya angielskiego wojska pod jen. Brown stojąca w Skutari (naprzeciw Stambułu), wsiąść ma na statki i popłynąć do Warny, gdzie połączyć się ma z korpusem wojsk francuskich.

— Rzeczywiście do Szumli przybyli w dniu 25 maja naczelni wodzowie wojsk posiłkowych lord Raglan i marszałek St. Arnaud, tudzież znany z Algieru Jussuf pasza, po odbyciu wielkiéj rady wojennéj w Warnie, na któréj się admirałowie i tureccy ministrowie wojny i żeglugi znajdowali. W Szumli będzie główny obóz wojsk połączonych i utrzymują, że stamtąd rozpoczną się dopiero ruchy zaczepne, a póki wojska posiłkowe nieskupią się na tym punkcie, Sylistrya trzymać się może i będzie. *Gazeta Tryestska* donosząc o zjeździe wodzów w Warnie, liczyła za największą dla Rosyi pomoc, niezgodę, która musiałaby między wodzami powstać, a mianowicie na ambitny i uporczywy charakter Serdara Omera paszy, który tak jak Suwarow, wszystko wysłucha a zrobi swoje. Z tego względu Gazeta rzeczona przepowiada upadek Omera paszy, nad czém stronnictwo starowierców muzułmańskich swoją drogą pracuje.

— Listy handlowe z Hirsowéj ciekawy opowiadają wypadek: Katolicy tam żyjący powiększéj części kupcy, których liczba wynosi około 50, chcąc jak najspieszniéj korzystać ze swobód przyznanych nowym firmanem tureckim, rozpoczęli budowę kaplicy rzymsko-katolickiéj. Plackomendant rosyjski pułkownik Ercymankow zabronił im budowy, opierając się na zakazie wydanym dla Królestwa Polskiego, a który do miasta bułgarskiego zastósował, iż żaden kościół katolicki nie może być nowo-stawiany ani też naprawiany.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Dnia 19go maja umarł w Zbojnie, w powiecie Lipnowskim, w Królestwie Polskiém, niegdy jeneralny dyrektor poczt Królestwa Polskiego i prezydent Komisyi miejskiéj, tudzież członek Rady stanu Antoni Sumiński w 71 roku życia swego. Ojciec jego był wojewodą Płockim. W ostatnich latach zmarły zamieszkiwał na wsi oddając się zupełnie gospodarstwu.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 2go do dnia 3go czerwca: Wiktorya Popielowa z Częstochowy. Henryk Prendowski z Polski. Kazimira Księżna Czetwertyńska, Konstanty Tambachi z Tryestu. Emil Mulazzani z Trewizo. Jerzy Wilchelm Eminger z Wiednia. Klotylda ks. Ponińska ze Lwowa. Stanisław Chycko z Porąbki.

Wyjechali: Helena hr. Mniszkowa, Józef Oraczewski, Ludwika Niemojewska do Wiednia. Józef Miskey do Karlsbadu. Andrzej Jordan, Mieczysław Kozłowski do Tarnowa. Maurycy hr. Strachwic do Wrocławia. Eugeniusz Bzowski do Węgier. Kazimierz Bzowski do Gradcu.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. ***Kursa telegraficzne z dnia 3 czerwca:*** — Metaliki 5-pr. $86\frac{3}{8}$ — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 76. — Metaliki 4-pr. 69. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $135\frac{1}{4}$. — Londyn 13 kr. 7. — Paryż $158\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1215. — Akcye kol. żel. półn.— Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch —.

Kurs krakowski 2 czerwca. Banknoty. austr. ż. $81\frac{1}{2}$ pł. $80\frac{2}{3}$. Pruski kurant ż. 111, pł. 110. — Ruble srebrne nowe ż. 103. pł. 102. — Cwancygiery nowe ż. 111, pł. 110. — Cwancygiery stare ż. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35 4, pł. 34 27. — Dukaty austr. i holend. ż. 20 10 — pł. 20 4. — 20frankowe ż. 36 5 pł. $34\frac{1}{3}$. Listy zast. pol. ż. $96\frac{1}{2}$ pł. $95\frac{1}{2}$. — Listy Zast. galic. ż. $94\frac{1}{4}$ pł. $93\frac{2}{3}$.

URZĘDOWE.

N. 12,063. **Kundmachung** (508—1-3)

Seine Excellenz der Herr k. k. Finanz-Minister, hat mit h. Erlasse v. 27. Mai l. J. Z. 2,865 die zollfreie Einfuhr von Roggen, Gerste, Hafer, Weitzen, Erbsen, Linsen und Bohnen über das Zollamt Szczakowa bei Krakau für die Dauer bis Ende Juni 1854 zu gestatten befunden.

Diese h. Anordnung trat mit 28ten Mai l. J. in Wirksamkeit. Da das Zollamt Szczakowa hievon bereits in Kenntniss gesetzt wurde.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau d. 1 Juni 1854.

OBWIESZCZENIE.

Jego Excellencya c. k. Minister Skarbu, reskryptem z dnia 27 maja b. r. do L. 2865 wydanym, zezwolił na wprowadzenie do kraju żyta, jęczmienia, owsa, pszenicy, grochu, soczewicy i fasoli bez opłaty cła do końca miesiąca czerwca 1854 r. przez Urząd celny w Szczakowéj przy Krakowie istniejący.

Które to wysokie postanowienie z dniem 28 maja b. r. w działalność wstępuje, gdyż Urząd celny w Szczakowéj o powyższém postanowieniu zawiadomiony już został.

Z c. k. Rządu Krajowego.

Kraków dnia 1go czerwca 1854.

(490) **Kundmachung.** (3)

Zur Beschleuigung der Complettirung der leichten Cavallerie mit Pferden auf ihren vorgezeichnet n Stand hat das h. k. k. Armee-Ober-Commando mit dem Erlasse vom 9 l. Mts. Sect. III Abth. 1 Nr. $^{1955}/_{3}$ zu bewilligen gefunden, dass leichte Cavallerie-Remonten, wenn sie sonst kräftig, gut gebaut und dienstbrauchbar erscheinen, dann deren übrigen Eigenschaften den Abgang am Masse ersetzen, mit dem Masse von 14 Faust 2 Zoll, auf die Zeit der gegenwärtigen Verhältnisse angekauft werden dürfen.

Ebenso können, in Gemässheit desselben h. Erlasses. 10 bis 20 Stück von 100 der angekauften leichten Cavallerie-Remonten solcher 4jährigen Pferde angenommen werden, welche bereits in das 5. Jahr gehen, somit dieses im nächsten Frühjahre komplettiren und geeignet sind, gleich zur Abrichtung einrangirt zu werden.

Hievon geschieht mit dem Beifügen die allgemeine Verlautbarung, dass der Preis für diese unter dem Normal-Masse und Alter assentirten Remonten mit *Ein Hundert Zwanzig Fünf Gulden* (125 fl.) h. Orts festgesezt wurde.

Lemberg am 14. Mai 1854 r.

Vom k. k. 4 Armee-Commando.

Obwieszczenie.

Dla spieszniejszego skompletowania letkiéj kawaleryi końmi przeznaczonemi, wysoka c. k. naczelna komenda armii rozporządzeniem z dnia 9 b. m. Sekcyi III. oddziału 1. L. $^{1955}/_{3}$ zezwoliła, aby lekkie remonty dla kawaleryi, jeżeli takowe tylko silnie i dobrze zbudowane i do służby zdatne wydają się, tudzież ich reszta własności brak miary nadgradza, do miary 14éj i 2 cale na czas teraźniejszych stosunków zakupione być mogą.

Tak równie w skutek tego samego Rozporządzenia, mogą 10 do 20 sztuk na 100 z zakupionych remont dla lekkiéj kawaleryi, i takie 4roletnie konie być przyjęte, które już 5 rok zaczęły, tenże następującéj wiosny ukończą i tém samém za uzdatnione do tresury użyte być mogą.

Co do powszechnéj wiadomości z tym dodatkiém podaje się, że cena za te niżéj miary jakoteż i lat przepisanych assenterowane remonty, po sto-dwadzieścia pięć Nr. 125 złr. od wyższéj władzy przeznaczoną jest. — Lwów dnia 14go maja 1854.

Od Ces. Król. Komendy Armii IV.

Przegląd Polityczny.

Z nad Elby 1 czerwca.

Gazety duńskie donoszą uzupełniając niejako zajścia pod Ekenäs nad zatoką Fińską według listu z Hangö, że Anglicy z pod bateryi 5cio-działowéj wywlekli z Ekenäs, $3\frac{1}{2}$ mili na P. W. od Hangö, statek rosyjski naładowany solą. „Hecla“ i „Arrogant“ 21go przeszłego miesiąca zrównali z ziemią po 16-godzinnem bombardowaniu całą bateryę. Rosyan miało poledz wiele, Anglicy mieli 2ch zabitych 7 rannych, a kula jedna przeszła przez skład prochu. 14-letni syn angielskiego posła w Kopenhadze, wziął udział w téj kanonadzie. Skoro zdobycz wyprowadzono, admirał sygnalizował: „*Well done boys!*“ (Dobrze chłopcy!) na co odpowiedziano „Hurra“ na wszystkich okrętach. Oprócz tego łupu, znajdowało się jeszcze w porcie 2 statki wzięte w Rewlu.

Depesze telegraficzne.

Berno 1 czerwca. NN. Państwo przybyli tu przed godziną 1 w południe wśród okrzyków ludu i raczyli natychmiast przyjmować deputacye szlachty, miast i gmin wiejskich ze zwykłą uprzejmością, tudzież duchowieństwo, wojsko i władze.

Konstantynopol 21 maja (z *la Presse*). Na radzie wojennéj zebranéj w Warnie postanowiono, iż wojska sprzymierzone udadzą się do Adyanopolu.

Bukareszt 27 maja (z *la Presse*). Władze rosyjskie puszczają wieść o wyjściu Turków z Turtukaju i zajęciu tegoż przez Rosyan. Mówią, że Omer pasza zamyśla z wojskami pod Szumlą zebranemi iść na odsiecz Sylistryi.

Szumla 28 go maja (z *Pressy*). D. 26go Rosyanie próbowali przeprawić się przez Dunaj pod Turnu. Sali pasza wyszedł na ich spotkanie z całą załogą Nikopolską i zmusił do odwrotu. Zamach przeprawienia się Rosyan pod Dżjurdżewem i Oltenicą niepowiódł się. Dnia 26go zaszła drobna utarczka pod Zimnicą i Systowem z kozakami.

Bukareszt 30 maja (z *Pressy*). Rosyanie cofnęli się z wielką stratą ze zburzonych już redut przedfortecznych i stanęli zdala od strzałów twierdzy. Zaniechano na teraz zamiaru wzięcia twierdzy szturmem.

Orsowa 2 czerwca (z *Pressy*). Skanderbej na czele 3000 baszybozuków zostawiwszy działa i powózki, puścił się pospiesznym marszem i 30 z. m. dopadł Rosyan pod Karakalem. Strata Rosyan wynosić ma 400 zabitych, 18 rannych (jakiż to stosunek?) i 4 działa. O stracie Turków raport zamilcza.

Belgrad 1go czerwca $9\frac{1}{2}$ godz. wieczór (z *Pressy*). Właśnie przybył goniec z Konstantynopola z doniesieniem, iż nastąpiła tam umowa między Portą, Austryą, Anglią i Francyą, mocą któréj Austrya zająć ma Albanię i Czarnogórę. Obsadzenie Serbii nastąpiłoby jedynie w razie zamieszek. Firman dotyczący został już obwieszczony. Równocześnie donoszą: Uznanie niepodległości Georgii, zawezwanie książąt przez Rosyę wygnanych; przyjęcie ultimatum przez rząd grecki, zaniechanie obsadzenia Grecyi.

Genua 31go maja. Hiszpańska eskadra tu stojąca, otrzymała rozkaz udania się do Archipelagu Antylskiego i osłaniania brzegów Kuby przed najściem nieprzyjacielskiém.

Liworno 28go maja. Sprawca zamachu popełnionego 24 listopada na gonfalonierze Fabbri, został rozstrzelany. Sześciu współwinnych skazanych zostało do robót publicznych od 8 do 20 lat.

Ze wszech stron nadeszły naraz wiadomości o zebraniu się wielkiéj rady wojennéj w Warnie, o czém już donosiliśmy. *Pressa* wiedeńska utrzymuje, że Omer pasza ustępuje od naczelnego dowództwa i że dla tego Riza pasza seraskier udał się do Warny, aby Omera paszę skłonić do złożenia naczelnego dowództwa, które obejmuje marszałek de St.-Arnaud łącznie nad francuskiemi, angielskiemi i tureckiemi wojskami.

To co podała w depeszy *Pressa* wiedeńska o umowie zawartéj w Konstantynopolu, podaje poniekąd podobnie *la Presse*. Mówi ona, że „jednocześnie z zajęciem przez Turków Pireusu, Austrya zajmie Górną Albanię, aby powstrzymać Czarnogórców. Wiemy z pewnością, że projekt ten jeszcze nie przyszedł do skutku.“

Kor. Hen. pisze, iż kwatera ks. Paskiewicza jest na prawym brzegu Dunaju między Sylistryą i Kujczukiem, dokąd wszystkie wojska z pod Kalaraszu ściągnięto. Oblężenie Sylistryi idzie dawnym trybem, ale skutków onego nie widać. Turtukaj zajęty przez dywizyę jen. Pawłowa (sprzecznie z depeszą *la Presse*). Dużo księży rosyjskich udało się do Serbii, aby się ztamąd do Bośnii przekradać.

Według pogłosek spodziewany w Krajowéj hospodar Stirbej, który opuścił Księstwo w czasie jego zajęcia przez Rosyan.

O. D. P. donosi z listów swoich, że Omer pasza opuścił Szumlę 26 maja, ruszywszy na czele całéj armii bałkańskiéj 90,000 wynoszącéj ku Sylistryi dwoma kolumnami, spodziewają się przeto, że w okolicach téj twierdzy przyjdzie do walnéj bitwy.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
2	2	326‴62	+ 17° 4	60 3	wpłwschodni słaby	pochmurno	wieczorem deszcz	+ 18°8	+ 17
3	10	324 71	+ 13° 2	84 5	wschodni „				
3	6	324 09	+ 12° 8	72 1	zachodni średni	pogoda z chmurami			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Czapliński zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 127 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

Z. 1145 G. **Edikt.** (502)

In Folge hohen Ministerial-Erlasses vom 2. Mai d. J. Z. $^{7401}/_{1040}$ wird nachstehendes Edikt zur Kundmachung gebracht:

Mit der Ministerial-Verordnung vom 4. Oktober 1850 betreffend die Durchführung der Grundentlastung sind im §. 62 jene Naturalleistungen, die nicht in Folge des Zehentrechtes als aliquoter Theil der Grunderträgnisse an Kirchen, Pfarren, Schulen oder zu andern Gemeinde-Zwecken im Grunde spezieller Titel entrichtet werden, als ablösbar erklärt worden, wornach die ermittelte Entschädigung nur von dem Verpflichteten allein zu tragen ist.

Nach §. 68 dieser Verordnung hat jedoch die Ablösung dieser Naturalleistungen nicht von Amtswegen, sondern nur dann Statt zu finden, wenn dieselbe entweder von den Bezugsberechtigten, oder von der verpflichteten Gemeinde, oder wenn die Verpflichtung von dem Gemeinde-Verbande unabhängig ist, von der Mehrzahl der Verpflichteten innerhalb desjenigen Zeitraumes verlangt wird, welcher diessfalls von der Ministerial-Commission durch ein besonderes Edikt wird bekannt gemacht werden.

In Vollziehung dieser Verordnung wird demnach der 31 Dezember 1854 als unüberschreitbarer Termin zur Einbringung des Ansuchens um Ablösung der erwähnten Leistungen mit dem Beifügen festgesezt, dass nach dessen Ablauf kein Ansuchen um Ablösung mehr berüksichtigt werden wird.

Das Einschreiten um Ablösung muss innerhalb der festgesetzten Frist schriftlich bei der Grundentlastungs-Ministerial-Kommission überreicht werden.

Bei Leistungen, welche der Gemeinde als solcher obligen, hat das Ablösungsbegehren von deren gesezlichen Vertretern auszugehen; sind die Leistungen vom Gemeinde-Verbande unabhängig, so muss das Ablösungsbegehren, um gültig zu sein, von der Mehrheit der Verpflichteten gestellt werden, welche Mehrheit nach Köpfen gezählt, und wobei angenommen wird, dass diejenigen, welche die Ablösung nicht verlangt haben, sich für den Fortbestand der Naturalleistung erklären.

Bis zur erfolgten Ablösung müssen jedoch die fräglichen Leistungen erfüllt werden, mit Ausnahme der im §. 65 der Ministerial-Verordnung vom 4. Oktober 1850 näher bezeichneten Naturalarbeitsleistungen, welche schon derzeit in Geld zu reluiren sind.

Suchen die Bezugsberechtigen die Ablösung an, so haben sie gleichzeitig die förmliche Anmeldung der abzulösenden Leistungen sammt Gegenleistungen beizuschliessen, und sich hiebei nach dem gleichzeitig veröffentlichten Unterrichte zu benehmen.

Im Falle des von den Verpflichteten gestellten Ablösungsbegehrens wird die Grundentlastungs-Ministerial-Commission die Bezugsberechtigten auffordern, über die abzulösenden Leistungen und Gegenleistungen das Anmeldungsoperat zu verfassen und der Ministerial-Commission binnen einer speziell festgesetzten Frist bei Vermeidung der im Edikte der Ministerial-Commission vom 30. Juni 1851 enthaltenen rechtlichen Folgen der verspäteten oder versäumten Anmeldung vorzulegen.

Endlich werden die Bezugsberechtigten aufgefordert, die obenerwähnten, jedenfalls zu reluirenden Natural-Arbeitsleistungen, so wie die etwaigen Rückstände an solchen vom 1. November 1848 sogleich, und zwar noch vor dem 31. Dezember 1854 nachzuweisen, damit deren Reluition von Seite der Bezirks-Commissionen wo möglich gleichzeitig mit der Entschädigungs-Ausmittlung für unterthänige Leistungen festgestellt werde.

Von der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission für das Krakauer Verwaltungsgebieth.

Krakau am 10. Mai 1854.

Der k. k. Ministerial-Commissär,
Hietzgern von *Nordfelden.*

Edykt.

W skutek rozporządzenia ministeryalnego z dnia 2 maja r. b. do L. $^{7401}/_{1040}$, edykt następujący ogłasza się:

Rozporządzeniem ministeryalném z dnia 4 października 1850 względem przeprowadzenia uwolnienia gruntu od ciężarów, uznano w §. 62 takie powinności w naturze za wykupne, które nie na mocy prawa dziesięcinnego, jako pewna część przychodów gruntowych, ale na zasadzie szczególnych tytułów uiszczane są kościołom, parafiom, szkołom lub na inne cele gmin. Wymierzone wynagrodzenie z tych danin sam obowiązany ponosić winien.

Według §. 68 tegoż rozporządzenia, wykupno tych powinności w naturze nie nastąpi jednak z urzędu, ale wtenczas tylko, gdy albo uprawnieni albo gmina obowiązana, lub jeżeli zobowiązanie się od związku gminnego nie zawisło, większość obowiązanych takowego w tym przeciągu czasu zażąda, który ku temu Kommissya ministeryalna osobnym edyktem oznaczy.

Dopełniając tego rozporządzenia, przeznacza się dzień 31 grudnia 1854 roku jako termin nieprzekraczalny do wniesienia prośb o wykupno namienionych powinności, a to z tym dodatkiem, że po upłynieniu tego okresu, żadna więcéj prośba o wykupno nie będzie uwzględnioną.

Prośby o wykupno, podawać należy w czasie oznaczonym na piśmie do Kommissyi ministeryalnéj indemnizacyjnéj.

W powinnościach obowiązujących gminę jako gminę, żądanie wykupna wychodzić ma od zastępców prawnych tejże; gdzie powinności niezawisły od związku gminnego, żądanie wykupna aby ważném było, wniesione być winno od większości obowiązanych, która to większość wedle głów policzona i przytém za zasadę przyjęto będzie, iż ci co wykupna nie żądali, za dalszém trwaniem powinności w naturze oświadczają się.

Wszakże aż do uskutecznionego wykupna, powinności rzeczone dopełniać należy, z wyjątkiem powinności robocizny w naturze w §. 65 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 4 października 1850 dokładniéj oznaczonych, które już teraz w pieniądze reluowane być mają.

Gdy wykupna dopraszają się uprawnieni, odłączyć powinni równocześnie formalne wykazy wykupić się mających powinności i wzajemnych należytości, i przytém zachować się podług instrukcyi równocześnie ogłoszonéj.

W razie gdy wykupna żądają obowiązani, Kommissya ministeryalna wezwie uprawnionych do ułożenia operatu wykazowego, co do powinności obowiązanych i powinności wzajemnych i podania go do Kommissyi ministeryalnéj w terminie szczegółowo ustanowionym, pod doznaniem prawnych skutków z opóźnionego lub zaniedbanego zgłoszenia się w edykcie Kommissyi ministeryalnéj z dnia 30 czerwca 1851 r. wskazanych.

Nakoniec wzywa się uprawnionych, aby zwyż namienione, w każdym razie reluowanemi być mające powinności robocizny w naturze, jakoteż i zaległości od 1go listopada 1848 urosłe, natychmiast a mianowicie jeszcze przed 31ym grudnia 1854 wykazali, których reluicya ze strony Kommissyi okręgowéj — o ile możności równocześnie z wymierzeniem wynagrodzenia za powinności poddańcze ustanowioną zostanie.

Od c. k. Kommissyi ministeryalnéj indemnizacyjnéj dla Obwodu Administracyjnego Krakowskiego.

Kraków dnia 10go maja 1854 roku.

---

(505) **Kundmachung.**

Zur möglichst schnellen Aufbringung des Bedarfs an Pferden für die k. k. Armee hat das h. k. k. Armee-Ober-Commando mit dem Erlasse vom 16. l. M. Sect. III. Abth. I. Nro $^{2041}/_{3}$ neuerlich eine theilweise Erhöhung der Remonten-Preise zu bewilligen gefunden und zwar dürfen von nun an für ein

Cuirrassier-Remont	220 fl.
Dragoner „	140 „
Vorzügliches Dragoner Remont	145 „
Leichtes Cavallerie-Remont sowohl mit vollem Masse und Alter, als auch für ein derlei 14 Faust 2 Zoll messendes, volljährigs, dann für ein komplett 4jähriges Cavallerie-Remont	130 „
Schweres Artillerie-Zugpferd	150 „
Vorzügliches Stangenpferd	170 „

bezahlt werden, wenn sie diensttauglich sind, und das sonst vorgeschriebene Alter und Mass haben.

Bezüglich der übrigen Pferdegattungen bleiben die bisher bestandenen Preise.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass wie schon unterm 19. Februar l. J. bekannt gemacht wurde, der Ankauf dieser Pferde, selbst nach dessen Einstellung noch durch 14 Tage fortgesetzt werden darf, wenn selbe bei der Publikation des Ankaufs-Sistirung, schon auf dem Marsche zu einer Assent-Commission sich hefanden.

Vom k. k. IV. Armee-Commando.

Lemberg am 22. Mai 1854.

Uwiadomienie.

Dla załatwienia najspieszniejszego potrzeb koni dla c. k. Armii, wysoka c. k. naczelna komenda Armii rozporządzeniem z dnia 16go b. m. Sekcyi III. Oddziału I. L. $^{2041}/_{3}$, następnie ceny remont w części podwyższyć zezwolić raczyła; i dlatego odtąd:

Za Remontę pod Kirassiera	220 złr.
„ „ Dragona	140 „
Za szczególną remontę pod Dragona	145 „
Za letką remontę dla kawaleryi, z dostateczną miarą i latami, jakoteż za takową która 14éj miary 2 cali mierzy i jest pełnoletnią, tudzież za kompletnie 4roletnią remontę dla kawaleryi	130 „
Za ciężką zaprzęgową remontę dla Artyleryi	150 „
Za przewyborną dyszlową remontę	170 „

płacone być mogą, jeżeli takowe do służby zdatne, przepisane lata i miarę mają.

Co się dotyczy reszty gatunków koni, to pozostaje ta sama cena, jaka już jest na te dotąd przeznaczona.

O czém z tym dodatkiem do powszechnéj wiadomości podaje się, że jak już pod dniem 19 lutego r. b. ogłoszone było, pokup tych koni a nawet i z odwołaniem tegóż jeszcze przez 14 dni daléj trwać może, jeżeli te przy ogłoszeniu wstrzymanego pokupu już w drodze do assenterującéj Kommissyi były.

Od c. k. komendy Armii IV.

Lwów dnia 22go maja 1854.

Nr. 12,802. **Obwieszczenie.** (470)

Do wyposażenia ubogich par narzeczonych ze stanu rzemieślników miasta Krakowa, a to w celu uświetnienia dnia zaślubin Jego Ces. Król. Apostolskiéj Mości, przyłożyli się panowie: Teofil Seifert złr. 15; Ludwik Hoelzel, Wincenty Kirchmajer, Wincenty Wolf, księżna Teresa Lubomirska i Administracya dzierżawy podatku konsumpcyjnego po złr. 25; książe Władysław Sanguszko złr. 20; Wincenty Darowski, Abraham Einbild, Hirsch Mendelsohn, Konstanty Benoe, J. Ex. ksiądz Prałat baron Schindler, hr. Zofia Potocka, hrabiowie: L. Skorupka, Piotr Moszyński i Eugeniusz Dzieduszycki, potém Salomon Daiches po złr. 10; X. Prałat S. Kalisiewicz 5 złr. 6 kr.; Antoni Czerny, Ludwik Zieleniewski, S. A. Bornstein, Abraham Gumplowicz, Baer Maisels, Józef Bartl, X. Prałat Rozwadowski, X. Prałat Gładyszewicz, X. Prałat Penka, Piotr Bartynowski, X. pleban Tuppy, Schlessmann i Ostersetzer, S. Wachsmann, Löbl Bett i Dawid Rappaport, potém Anna Szaster i Dyrekcya Dziennika *Czas* po 5 złr.; C. i H. Malachowski, Karol Treutler, J. Halberstam i W. Schönberg po 3 złr.; C. F. Hahn, X. Prałat Teliga, Haller, Wojciech Majer, N. N., N. N., A. Hoelzel, Szymon Hileski, Nro 52 gm. VII., M. Luxenberg, Abraham Machenbaum, Isaak Jacobsohn, Wolf Manne, Majer Goldblum, S. Kaufmann, A. Chrenpreis, M. Baruch, S. Eibuszyc i Wolf Deutscher po 2 złr.; Walery Wielogłowski 1 złr. 20 kr.; Mycielski, Ostrowski, Paliszewski, JEm. X. Biskup Łętowski, J. Gralewski, M. Strzelbicki, Kilian Merkert, W. Karwicki, Hil. Hüblinger, K. Morbicer. F. Florkiewicz, Z. Miłtowski, B. Tomkowicz, Franciszek Wężyk, J. Mildner, Ant. Kopiński, F. Stobnicki, Dr. Sławikowski, Aleksander Brześciański, A. Thim, Jędrzej Schultz, Kalischer, Józef Dąbkowski, Jerzy Goebel, Kazimierz hr. Wodzicki, Stanisław Wężyk, Redolfi, Paolis, Bukowski, S. Ciechanowski, Ludwik Beim, M. Lebowski, Szymonowicz, Tyrchowski, T. Swietlicki, Dr. Warschauer, Isaak Rittermann, Józef Rozenzweig, Birnbaum, Markus Blatteis, S. Eibuszyc, S. Wachtel, Salomon Wachsman, L. Horowitz i Nathan Ferber; potém Amalia Skrzyńska, Russanowska i Marya Rittermann, nakoniec przewielebny konwent OO. Franciszkanów i Piarów po 1 złr. De la Veaux 40 kr.; Stanisław Boguński, Karol Wolański, Nro 52 gm. VII., T. W. i Joanna Pruszyńska po 30 kr.; T. W., Leopold Lipiński i Robacki po 20 kr., Galli, Karol Schlenker, Franciszek Rogaski, F. Łopatkiewicz, F. Z. Ignacy Dulębowski, J. Gra..., J. Preiss i Andrzej Dutkiewicz po 15 kr. m. konw.

Z datków wynoszących łącznie summę złr. 460 kr. 21 m. k., obdzielono po złożonych w dniu 24 kwietnia r. b. ślubach po 150 złr. każdą z osobna następujące pary:

a) Antoniego Petulskiego czeladnika szewskiego i Józefę Kudasiewicz córkę szewca;

b) Jana Królikowskiego czeladnika krawieckiego i Rozalią Szafrańską szwaczkę;

c) Mojżesza Abbe Freilicha czeladnika introligatorskiego i Sarę Cypes, córkę tutejszego mieszkańca.

Pozostała kwota 10 złr. 21 kr. m. k., w myśl szanownych dawców obróconą została na rzecz rozdanéj w dniu 24 kwietnia b. r. ubogim żywności.

Z Magistratu kr. gł. m. Krakowa 12go maja 1854.

Ediktal Vorladung. (494—1-3)

Vom Chrzanower k. k. Bezirksamte werden nachstehende im militärpflichtigen Alterstehende Individuen aufgefordert, binnen längstens sechs Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und der Militärpflicht zu entsprechen — widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge betrachtet, und als solche behandelt werden würden.

Post Zahl	Name	Geburts-Jahr	HNro	Gemeinde
1.	Mathias Wojewoda	1829	202	Chrzanów Stadt.
2.	Blasius Maniak	1829	306	„
3.	Blasius Gromkowski	1833	249	„
4.	Józef Kowalik	1828	76	Libiąż Wielki.
5.	Felix Kuligowski	1831	87	Gorzów.
6.	Adalbert Wilczak	1832	88	Bobrek.
7.	Andreas Tłomacz	1827	24	„
8.	Sabin Oświecimski	1833	2	„
9.	Thomas Oświecimski	1831	2	„
10.	Josue Kunner	1832	80	Chrzanów.
11.	Hersch Waldmann	1832	299	„
12.	Szloma Luftig	1831	259	„
13.	Moses Reicher	1831	360	„
14.	Israel Brauner	1830	132	„
15.	Schloma Abraham Geiger	1830	132	„
16.	Simon Weiss	1829	239	„
17.	Abraham Spira	1828	26	„
18.	Jozef Landsberg	1828	307	„
19.	Judka Brauner	1828	132	„
20.	Laiser Taichner	1828	304	„
21.	Moses Färber	1828	29	„
22.	Wolf Sauder	1828	46	„
23.	Joachim Appel	1833	171	„
24.	Salomon Ulrych	1832	192	„
25.	Salomon Weiss	1831	173	„
26.	Sindel Rozner	1828	360	„
27.	Samuel Ruff	1828	94	„
28.	Judka Goldschmidt	1828	302	„
29.	Abraham Gross	1828	328	„
30.	Joachim Weiss	1827	239	„
31.	Samuel Heilmann	1827	94	„

Chrzanów am 22 Mai 1854.

---

(493) **PISARZ CES.-KROL. TRYBUNAŁU**
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Ernesta Stockmara, obywatela krajowego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 97 zamieszkałego, a do czynności sądowych w Krakowie w domu przy ulicy Brackiéj pod L. 252 u swego pełnomocnika Franciszka Starzyckiego O. P. D. Adwokata prawne zamieszkanie mającego, powoda, z mocy obligu urzędowego, przed Marcinem Strzelbickim O. P. D. c. k. Notaryuszem publicznym w Krakowie d. 29 grudnia 1847 r. na summę 7000 złp. zeznanego, i na kamienicy w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 201 w gminie II. stojącéj hipotecznie ubezpieczonego, na pokrycie tejże summy 7000 złp. procentów

zaległych i bieżących, oraz kosztów prawnych, — w drodze przymuszonego wywłaszczenia sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną wyżéj rzeczona kamienica, do Onufrego Kamińskiego należąca, któréj zajęcie przez Feliksa Strożeckiego c. k. Komornika sądowego w dniach 30m i 31m stycznia, 7go i 9go lutego 1854 r. uskutecznione zostało; — i która stoi na wschód frontem do ulicy Grodzkiéj, od południa styka się z domem Nr. 200 Barucha i drugą nieruchomością Kolegiaty WW. SS., od zachodu z pałacem Wielopolskich, od północy z domem Nr. 202 Piotrowskiéj i szkółką parafialną WW. SS.; a to pod warunkami wyrokiem c. k. Trybunału Wgo Ks. Krakowskiego w Wydziale I. dnia 17go marca 1854 r. zaocznie zapadłym ustanowionemi, następującemi:

1) Cena szacunkowa kamieniey w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 201 w gminie II. stojącéj, na sprzedaż publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia wystawionéj, ustanawia się na piérwsze wywołanie w summie złp. 20,000 w monecie srebrnéj polskiéj lub w banknotach ces. austryackich, lecz według ich kursu do monety srebrnéj polskiéj w chwili wypłaty, która to cena na trzecim dopiéro terminie licytacyi w braku ubiegajęcych się o $^1/_3$ część, tojest do summy 13,333 złp. 10 groszy zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny zaraz na tymże terminie sprzedaż nastąpić może.

2) Chęć kupna mający, złoży na rękojmią $^1/_{10}$ część ustanowionego szacunku, tojest 2000 złp. w kurancie polskim lub w banknotach ces. austryackich, lecz według ich kursu do monety srebrnéj polskiéj w dniu licytacyi; od składania jednak téj rękojmii Ernest Stockmar jako popierający sprzedaż jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki skarbowe z roku ostatniego i koszta sprzedaży, jakie Wyrokiem ustanowione zostaną, na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, poczém dopiéro otrzyma dekret dziedzictwa.

4) Widerkaufy, summy instytutowe i rządowe jakie się okażą, pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po $^5/_{100}$, jak równie wszelkich należytości skarbowych, od daty nabycia, bez względu na nieukończoną klassyfikacyą.

5) Wypłaty warunkami 2gim i 3cim wzmiankowane, nabywca potrąci z szacunku, resztujący zaś szacunek wypłaci za nakazami sądowemi, z procentem po $^5/_{100}$ od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca, utraci vadium na korzyść wierzycieli i dłużników, i oprócz tego nowa licytacya na koszt jego i niebezpieczeństwo, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną zostanie.

7) Chcący zaofiarować $^1/_8$ część wyżéj nad wylicytowany szacunek w ciągu tygodnia po stanowczém przybiciu, obowiązany jest dopełnić formalności prawem przepisanych.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału Wgo Ks. Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 od godziny 10éj rano posiedzenia odbywającego, za popieraniem Franciszka Starzyckiego O. P. D. Adwokata, w Krakowie przy ulicy Brackiéj pod L. 252 zamieszkałego.

Do sprzedaży téj przeznaczają się trzy termina:

1) na dzień 10 sierpnia
2) „ „ 14 września
3) „ „ 19 października } 1854 roku.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.— Kraków dnia 27go maja 1854 roku.

Librowski.

N. 3899. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ. (497—1-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie artykułu 12go Ustawy hipotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po Macieju Spałku pozostałego, mianowicie zaś z $^1/_5$ części Domu Nr. 33 z ogrodami dwoma i łąkami do niego należącemi, w Wsi Krowodrzy gminie VIII. okręgowéj Zwierzynieckiéj położonego składającego się, aby w terminie miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającym się Franciszkowi Spałkowi pełnoletniemu synowi, oraz Teresie i Maciejowi Spałkom małoletnim dzieciom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 19go maja 1854 r.

Sędzia Prezydujący, A. Karwacki.
Sekretarz, W. Płonczyński.

---

(480) **Kundmachung.** (3)

Mit Genehmigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 15 Mai d. J. Z. $^{10970}/_{481}$ werden auch im heurigen Sommer, wie es in den früheren Jahren der Fall war, an Sonn-und Feiertagen Spazierzüge zwischen Krakau und Krzeszowice eingeleitet werden.

Diese Lusttrains gehen um 12. Uhr 45. Minutten Mittags von Krakau ab, und kehren bis inclusive 15 August 1854 um 8, und in der Zeit von 16 August bis inclusive 24. September l. J. an welchem letzt angeführten Tage der letzte Lusttrain verkehren wird, um 7 Uhr Abends von Krzeszowice zurück.

Die Preise der Plätze sind für diese Spazierfahrten um die Hälfte ermässiget, so dass eine in Krakau gelöste Fahrkarte für die Fahrt nach Krzeszowice und zurück gilt.

Wenn es die Witterung gestattet, so wird am 25 Mai 1854 der erste Spazierzug verkehren.

Es wird übrigens bemerkt, dass das hohe k. k. Landes-Präsidium den Passagieren einzuführenden Lust-Trains die Befreiung von der Beibringung von Reise-Dokumenten bewilligt habe.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staatsbahn.
Krakau am 20 Mai 1854.

OBWIESZCZENIE.

Z dozwoleniem Wysokiego c. k. Ministeryum handlu z dnia 15 maja r. b. do Nru $^{10970}/_{481}$, będą i tego lata, tak jak to w zeszłych latach miejsce miało, pociągi spacerowe między Krakowem i Krzeszowicami zaprowadzone.

Pociągi te odchodzić będą z Krakowa o godzinie 12éj minut 45 z południa, a powrócą z Krzeszowic, włącznie do 15go sierpnia r. b. o godzinie 8éj, zaś od 16go sierpnia do włącznie 24go września r. b., w którym to dniu ostatni pociąg spacerowy odejdzie, o godzinie 7éj wieczór.

Ceny miejsc dla pociągów spacerowych są o połowę w ten sposób zmniejszone, że bilet w Krakowie kupiony służy do jazdy tam i na powrót.

Jeżeli pogoda dozwoli, to pierwszy pociąg spacerowy odejdzie 25go maja r. b.

Zarazem nadmienia się, że Wysokie c. k. Krajowe Praesidium uwolniło Publiczność pociągami spacerowemi jadącą, od legitymowania się dokumentami paszportowemi.

Z c. k. Dyrekcyi Kolei żelaznéj Rządowéj wschodniéj.
Kraków dnia 20go maja 1854 r.

---

(507) **Obwieszczenie.**

Dnia 9go czerwca 1854 roku o godzinie 10éj przed południem, sprzedane będą w Krakowie w Rynku głównym przed Sukiennicami ruchomości jako to: meble, suknie, bielizna, za gotową monetę.

Kraków dnia 31go maja 1854 roku.

Feliks Strożecki, c. k. K. S.

---

(474) **Obwieszczenie.** (3)

[L. 7850]. C. k. Sąd szlachecki tarnowski uwiadamia, iż wieś Kasinka Mała do masy spadkowéj Aleksandra Udrańskiego należąca w obwodzie Sandeckim położona 224 morgów 1,236 sążni [] pola ornego, 31 morgów 315 sążni [] łąk, i 187 morgów 1,430 sążni [] pastwiska obejmująca, na dniu 12 czerwca 1854 r. o godzinie 10 zrana w tutejszym c. k. Sądzie w sześcioletnią dzierżawę od dnia 24 czerwca b. r. aż do tegoż dnia 1860 roku trwać mającą przez publiczną licytacyę ryczałtem wydzierżawioną zostanie. Za cenę wywołania stanowi się summę 300 złr. m. k. O bliższych zaś warunkach téj dzierżawy z aktów tutejszo-sądowych wiadomość powziąść można. Wsetecka.— Ościsławski.— Schoen.

Z Rady c. k. Sądu szlacheckiego,
Tarnów dnia 18 maja 1854 roku. Elsner.

[L. 6591.] (487) **Obwieszczenie.** (3)

C. k Sąd szlachecki w Tarnowie wiadomo czyni, iż dnia 10go lipca 1854 i następujących, przymusowa licytacya srebra i innych kosztowności po ś. p. Stanisławie Urbańskim pozostałych, na 3386 złr. 27 kr. m.k. sądownie ocenionych, w gmachu tegoż c. k. Sądu przez miejscowego Komornika w zwykłych godzinach przedsięwzięta będzie. Wsetecka.

Z Rady c. k. Sądu szlacheckiego.
Tarnów d. 9 maja 1854. Elsner.

Nr. 162.— (Abschrift).

(463) **Kundmachung.** (2—3)

Vom dem k.k. Distriktual-Berggerichte zu Wieliczka, als Berglehnsbehörde, wird hiemit bekannt gemacht, dass das Berg-Inspektorat zu Siersza, im Namen des Herrn Grafen Adam Potocki hieramts auf die, von demselben endeckten Eeisensteine, Galman und Steinkohlenlager:

1tens im Bezirke der Gemeinde Psary ein Grubenfeld von $68\frac{16696}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
2tens im Bezirke der Gemeinde Filipowice ein Grubenfeld von $243\frac{22724}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
3tens im Bezirke der Gemeinde Miękinia ein Grubenfeld von $50\frac{18686}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
4tens im Bezirke der Gemeinde der Stadt Nowagóra ein Grubenfeld von $128\frac{2466}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
5tens im Bezirke der Gemeinde Siersza, ein Grubenfeld von $86\frac{21556}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
6tens im Bezirke der Gemeinde Lgota ein Grubenfeld von $111\frac{19316}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
7tens im Bezirke der Gemeinde Myślachowice ein Grubenfeld von $170\frac{12547}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
8tens im Bezirke der Gemeinde Wodna ein Grubenfeld von $21\frac{5705}{25088}$ Krakauer Grubenmassen.
9tens im Bezirke der Gemeinde Tenczynek ein Grubenfeld von $229\frac{3440}{25088}$ Krakauer Grubenmassen zu Lehne begehrt hat, und dass alle diese Grubenfelder im Grossherzogthume Krakau auf der Herrschaft Tenczynek liegend, sich sowohl über die in den obbenannten Gemeinden befindlichen herrschaftlichen, als auch andere zum Besitze der dortigen Insassen gehörigen Grundstücke erstrecken.

Dem zu Folge werden nun alle etwaigen Interessanten aufgefordert, ihre allfälligen Ansprüche gegen die angesuchte Belehnung längstens bis 4 (vierten) Juli l. J. hieramts um so sicherer vorzulegen, als sonst auf die nachträglichen Einwendungen keine Rücksicht genommen, und stehet auch jedem Interessanten frei, bis dahin die betreffenden Lehensmappen bei diesem k. k. Distriktual-Berggerichte einzusehen.— Wieliczka am 4ten Mai 1854.

Nro 2062. **Kundmachung.** (496—1-3)

Vom hohen Montan-Aerar werden die eigenthümlichen, im Amtsbereiche der k. k. prov. Montan-Verwaltung zu Jaworzno Krakauer Regierungsbezirk gelegenen Galmei-Bergbaue und die zum Galmei-Bergbau gestreckten Grubenfeldmassen, und zwar:

in der Gemeinde Jaworzno	$24\frac{9401}{25088}$	Massen
„ „ Długoszyn	$16\frac{11212}{..}$	
„ „ Jeleń	$3\frac{12544}{..}$	
„ „ Szczakowa	$20\frac{4966}{..}$	
„ „ Góry Luszowskie	$1\frac{23790}{..}$	„
Zusammen	$66\frac{11717}{25088}$	Massen

zum Betriebe und Abbaue des Galmeis nebst der Zinkhütte zu Jaworzno und einer zunächst gelegenen Hüttenarbeiters-Kaserne, dann die Zinkhütte zu Niedzieliska nebst zwei daselbst gelegenen Wohngebäuden auf die Dauer von 10 nacheinander folgenden Jahren verpachtet.

Pachtlustige, welche diese Objekte in Pacht zu übernemen wünschen, werden eingeladen, ihre auf klassenmässiger Stempel geschriebenen, gehörig unter Angabe des Wohnsitzes gefertigten, wohlversigelten, mit der Aufschrift *„Offert für die Pachtung der k. k. Galmei-Bergbaue und Zinkhütten zu Jaworzno und Niedzieliska"* versehenen Offerte, worin ausdrücklich anzuführen ist, welches von den bezeichneten Objekten, nämlich:

a) die ohne Beschränkung zu benützende Zinkhütte zu Jaworzno mit Einschluss sämtlicher ärarischen Galmei-Gruben oder

b) die Niedzieliskauer Zinkhütte allein, oder endlich c) breit ad a) und b) bezeichneten Objekte in Pacht genommen, und welcher Pachtschilling in einer runden Summe pr. Jahr für jedes zu pachtende objekt allein oder für alle zusammen mit Ziffern und Worten geschrieben—entrichtet werden wolle, bis 16 Juni l. J. 12 Uhr Mittags entweder bei dem hohen k. k. Finanz-Ministerium S V in Wien oder bei der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction zu Wieliczka unter Beischluss des 10% Reugeldes von der angebotenen Summe im Baaren oder in kassemässigen Staatsschuldverschribungen zu überreichen.

Die Pachtbedingnisse können bei der k.k. Bergwerks-Produkten-Verschleiss-Direktion zu Wien oder in der Amts-Kanzlei der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction zu Wieliczka oder auch bei der k. k. prov. Montan-Verwaltung zu Jaworzno in den Amtsstunden eingesehen werden.

Von der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction
Wieliczka den 22ten Mai 1854.

N. 7559 **Circulare** (500)

Im Zweke der Verpachtung des Bochniaer städtischen Propinationsgefälls auf die Zeit vom 1ten November 1854 bis lezten Oktober 1857 wird eine Lizitation am 23 Juni 1854 in der Bochniaer Magistratskanzlei um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden.

Der Fiskalpreis beträgt 17,000 fl. und das Reugeld 1,700 fl. in CMünze. Die Lizitationsbedingnisse könnnen in der Magistratskanzlei eingesehen werden.

(1-3) Bochnia am 27 Mai 1854.

N. 7146 **Circulare** (506)

an sämtliche Dominien und Magistrate.

Von Seite des Bochniaer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung des Uscie Solner städt. Propinationsgefälles für die Zeit vom 1 November 1854 bis letzten Oktobr 1857.

Der Fiskalpreis beträgt 1506 fl. CM. und des Reugeld 151 fl. CM. eine Lizitation am 5ten Juli 1854 in der Uscie Solner kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Sämmtlichen Dominien und Magistraten wird demnach aufgetragen, diese Lizitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitations-Bedingnisse am gedachten Lizitations-Tage hierorts bekannt gegeben werden.

(1-3) Bochnia den 27ten Mai 1854.

---

(334) (5-6)

PODPISANA
REPREZENTACYA DLA GALICYI
c. k. uprzyw. tryesteńskiéj

AZIENDA ASSICURATRICE
WE LWOWIE,

zabezpiecza równie jak w zeszłym roku

SZKODY NA ZIEMIOPŁODACH
PRZEZ

GRADOBICIE

wyrządzone,

bezpośrednio w biórze przy ulicy Pojezuickiéj, naprzeciw hotelu Angielskiego pod **L. 175²/₄** lub też przez jéj ajentów na prowincyi w dwojaki sposób:

A) Na podstawie funduszu Towarzystwa, to jest **wypłacając** zabezpieczonemu **całkowitą szkodę zabezpieczoną;**
B) na zasadzie wzajemnego zabezpieczenia, to jest szkody **wypłacają się w miarę wpłynionych za zabezpieczenie premiów.**

O ile komu dogodniéj, można podług *A)* lub *B)* żądać zabezpieczenia.

Taż sama dyrekcya, jakoteż jéj ajenci *) na prowincyi udzielają żądającym zabezpieczenia potrzebne wyjaśnienia i blankiety do podań bezpłatnie.

Na listowne podania **szanownych stron** odpowiada reprezentacya oznajmieniem premii, za któréj przesłaniem pod jéj powyżéj wyrażoną adresą udziela się zabezpieczenie od najbliższéj 12téj godziny południowéj **po odebraniu przesłanéj premii.**

Listowne podania zawierać mają naprzód odpowiedź na następujące pytania w ogólności:

1) Nazwę miejsca, to jest miasta, miasteczka lub wsi;
2) Jak dawno zabezpieczenie żądający w miejscu zamieszkały;
3) Czyli można **z pewnością podać,** jak często wydarzały się w okręgu tego miejsca gradobicia uszkadzające ziemiopłody, a przynajmniéj, jak często w upłynionych ostatnich ośmiu latach;
4) Czyli sam poniósł w tejże wsi pomienioną szkodę;
5) Czyli teraz mające się zabezpieczyć ziemiopłody już może zostały gradobiciem, mrozami lub innym sposobem uszkodzone.

Co do kawałków pól w szczególności:

1) Nazwę kawałka pola, na którém zabezpieczyć się mający gatunek ziemiopłodu, o ile ta nazwa znana jest zamieszkałym w miejscu, i opis granic tego pola tak, ażeby niezachodziła żadna wątpliwość co do innych pól lub kawałków. Mały planik piórem — po prostu może najlepiéj zastąpić opis wiele czasu zabierający.
2) Ilość morgów i korcy wysiewu z nazwą gatunku ziemiopłodu.
3) Wartość pieniężną spodziewanego zbioru w monecie konwencyjnéj i w liczbach kończących się na nulę.

We Lwowie, w kwietniu 1854 roku.

1szy Sekretarz: ***Leon Ostrowski.***
2gi Sekretarz: ***Konstanty Wodecki.***

*) Spis Ajentów c. k. Tryestyńskiéj Azienda Assicuratrice w Galicyi:

W Baligrodzie	Pan Feliks Cząstecki	W Niepołomicach	Pan Izrael Korngold
„ Bełzie	„ Jan Maciejowski	„ Nowym Targu	„ Józef Ciepliński
„ Białéj	„ Karol Piesch	„ Nowym Sączu	„ Joachim Kosterkiewicz
„ Bóbrce	„ Samuel Blumenfeld	„ Oświęcimie	„ Konstanty Slebarski
„ Bochni	„ Gustaw Nahowski	„ Pilznie	„ Berl Abraham
„ Bolechowie	„ Izrael Hauptmann	„ Podgórzu	„ Szymon Szlesinger
„ Bołszowcach	„ Franciszek Ziemiański	„ Podhajcach	„ Kluk de Kluczycki
„ Brodach	„ Mojżesz Franzos	„ Podhajczykach	„ Franciszek Majewski
„ Brzeżanach	„ Edward Hełczyński	„ Przemyślu	„ Wincenty Praczyński
„ Brzostku	„ Ignacy Billikiewicz	„ „	„ Michał Zawałkiewicz
„ Bursztynie	„ Mojżesz Hammer	„ Przemyślanach	„ Michał Fischler
„ Chodorowie	„ Adam Miączyński	„ Radomyślu	„ Alfons Fürdischek
„ Chyrowie	„ Michał Morawski	„ Rawie	Pani Róża Rucker
„ Czerniowcach	„ Jakób Smolechowski	„ Rohatynie	Pan Salomon Mark
„ Czortkowie	„ Natan Rozenzweig	„ Rozwadowie	„ Józef Czerniecki
„ Dembicy	„ Wojciech Mühlrad	„ Rudkach	„ Stanisław Niedzielski
„ Dolinie	„ Eliasz Gottesmann	„ Rymanowie	„ Stanisław Biliński
„ Drohobyczy	„ Mojżesz Kunke	„ Rzeszowie	„ Samuel Horsitzer
„ Gorlicach	„ Berl Leuchtag	„ Samborze	„ Hersch Grabscheid
„ Gródku	„ Franciszek Hermann	„ Sanoku	„ Jan Sperlich
„ Grzymałowie	„ Józef Bauer	„ Sądowéj Wiszni	„ Maciéj Ungar
„ Jarosławiu	PP. bracia Juśkiewicze	„ Serecie	„ Andrzéj Figura
„ Jaśle	Pan Sebald Freund	„ Skale	„ Boruch Feuerstein
„ Jaworowie	„ J. P. Riedel	„ Smolnicy	„ Waleryan Łoziński
„ Kałuszu	PP. Rosenrauch i Falk	„ Sokalu	„ Antoni Rewakowicz
„ Kentach	Pan Franciszek Wunderer	„ Stanisławowie	„ Joel Ehrlich.
„ Kołomyi	„ Surach Ehrlich	„ Stryju	„ Osias Mintz
„ Komarnie	„ Aleksander Emperl	„ Swirzu	„ Efroim Zudek
„ Kopyczyńcach	„ Lejb Brandes	„ Tarnopolu	„ Andrzej Morawetz
„ Krakowie	„ Jan Bętkowski	„ Tarnowie	„ Karol Polityński
„ Kryssyampolu	„ J. N. Löwenherz	„ Turce	„ Hieronim Latinek
„ Krzywczy	„ Stanisław Pazirski	„ Ustrzykach	„ Józef Maczejka
„ Lisku	„ Robert Barański	„ Wadowicach	„ Stanisław Warzeszkiewicz
„ Lubaczewie	„ Franciszek Wawrasch	„ Wieliczce	Pani Wątorek
„ Lutowiskach	„ Jan Spolski	„ Zatorze	Pan A. J. Łukawski
„ Łańcucie	„ Gabriel Danielewicz	„ Żółkwi	„ Michał Goldenberg
„ Mielnicy	„ Izig Menczer	„ Żurawnie	„ L. F. Ludmerer

DWOREK pod numerem 268 w gminie IX, na ulicy Zwierzynieckiéj, z dogodnem mieszkaniem, stajnią, wozownią i z ogrodem owocowym, jest od 1go lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość powziąść można w Handlu p. Krywulta. (447—3)

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż do niego nadszedł świeży transport c. k. uprzywilejowanego i w tutejszéj okolicy z przewybornych przymiotów słynnego

MYDŁA Z ZIÓŁ
wynalazku Dra *Borchardta*

w oryginalnych opieczętowanych puszkach, którego obecne teraz obstalunki ciągle i punktualnie wykonywane będą.
(349—3) *Józef Bartl.*

Folwark z propinacyą przynoszący czystego dochodu około złp. 5000, w Okręgu Krakowskim; — zaś w Krakowie **BROWAR PIWNY** dobrze urządzony, ze wszystkiemi naczyniami i inwentarzami, tudzież z propinacyą i ogrodem do publicznéj zabawy urządzonym, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na lat trzy. Bliższą wiadomość udzieli Szczurowski w Krakowie w Królewskich Browarach. (492—2-3)

REALNOŚĆ w Bochni pod N. 712, składająca się z domu mieszkalnego o sali, pięciu pokojach, kuchni i piwnic, oraz oficyny o trzech pokojach i kuchni, stajni i wozowni, ogrodu warzywnego i sadu, niegdyś do Maszewiczów należąca, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Chęć kupna tejże mający, raczą się zgłosić listami frankowanemi do właściciela pod adresą J. G. przez pocztę w Szchyniach. (459—3)

---

(315) **ZAKŁAD KĄPIELI** (8-10)
W IWONICZU

w roku bieżącym otwiera się dnia 1go czerwca, co mając zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości, Zarząd łazienkowy poczytuje sobie za powinność oznajmić zarazem, że zupełnie zaradzono szkodom wyrządzonym przez zeszłoroczną powódź tak budynkom mieszkalnym, jak i drodze do Zakładu prowadzącéj, tudzież, że ło-

---

(499) **Uwiadomienie.** (1-3)

Pewien żonaty, wojskowy furyer, posiadający język polski, zarządzca gospodarczy, lat 39 liczący, sił zdrowych i czerstwych, któren przez kilka lat obowiązki Rachmistrza sprawował, a w skutek poprzednio pełnionych obowiązków i sprawowania się chlubne posiada świadectwa, życzy sobie zaraz lub od 2go lipca objąć jaką gdziekolwiek samoistną posadę Zarządzcy lub Naczelnika w zawodzie Ekonomicznym, w Krakowie lub w Galicyi. — W chęci będące osoby, zechcą łaskawie swe życzenia, obok bliższego skreślenia stanowiska, piśmiennie pod literami H. F. objawić i takowe poste restante Brieg w Szląsku przesłać.

FABRYKA PIECÓW
KAFLOWYCH
w Dąbiu pod Krakowem,

poleca Szanownéj Publiczności Piece kaflowe najnowszéj konstrukcyi swego wyrobu w różnych kolorach glazurowane, i powszechnie z praktyczności swojéj znane, których w przeciągu lat trzech około 300 okładem do różnych budynków rządowych i prywatnych dostawiono. Ceny jakkolwiek stałe i bardzo nizkie, będą przy odstawieniu za gotówkę jeszcze cokolwiek zmniejszone. Wyrabiają i odstawiają się także prawdziwe berlińskie piece szmelcowane (Berliner Schmelzöfen), po cenie umiarkowanéj.

Obstalunki przyjmują się bądź listownie, bądź ustnie w Administracyi Fabryki w Dąbiu, lub w Handlu Wgo G. M. Goebla w Krakowie. — Dostanie także w rzeczonéj fabryce dachówek i wszelkiego gatunku cegieł. (446—3)

Dom Handlowy pod firmą *Antoni Hoelzel*, ma honor zawiadomić Posiadaczy *Listów Zastawnych polskich IIgo okresu*, iż trudniąc się obecnie tak jak poprzedniemi laty, wyjednaniem w *Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego* nowych arkuszy kuponowych do takowych *Listów Zastawnych*, odtąd czynność wspomnioną rozpoczyna, i tym końcem chcących korzystać z możności śpiesznego i pewnego uzyskania nowych kuponów, do składania posiadanych *Listów Zastawnych* do rąk i za rewersem podpisanego, niniejszém uprzejmie zaprasza.

W Krakowie dnia 22go maja 1854. (476—1-4)
Ludwik Hoelzel, Szef domu pod firmą *Antoni Hoelzel.*

Do Bióra c. . Towarzystwa Gospo.-Rol. Krak. przy Ulicy Szewskiéj Nr. 335/6 nadeszła

KUKURUDZA AMERYKANSKA,
zwana KONSKI ZAB i sprzedaje się garniec po złr. 1 kr. 15 m. k. — W razie przesyłki za opakowanie dodaje się po kr. 3 przy każdym garncu.
(489) (3)

W dniu 17tym b. m. zgorzało do szczętu w dobrach Łazany siedm pobudynków gospodarskich znacznéj wartości. Budynki te były w Towarzystwie Assekuracyjném Wiedeńskiém pod nazwą *ces. król. uprz. Towarzystwo Ubezpieczeń w Wiedniu* egzystującém, od ognia zabezpieczone, w skutek czego odebrawszy za pośrednictwem głównego Ajenta tegoż Towarzystwa Wgo Hoelzel, wypłatę całéj summy w jakiéj też budynki były zabezpieczone, mam sobie za obowiązek polecić pomienione *Towarzystwo* wszystkim, którzy przy opłacie niskiéj premii chcą mieć pewność odebrania swéj należytości szybko i bez wszelkich odtrącań, skoro ich spotka takie jak mnie nieszczęście.

Kraków w maju 1854 roku.
Imieniem Maryi hr. Bobrowskiéj, właścicielki téj majętności,
(503) Zygmunt Pruszyński.

Zawiadamia się szanowną Publiczność, iż skład Szkła szlifowanego stołowego w różnych gatunkach, źwierciadeł szlifowanych różnéj wielkości, tafli czeskich i zwyczajnych do okien, oraz puzderek na wino do podróży, po ś. p. Tomaszu Rostafińskiem przy ulicy Floryańskiéj N. 544 wyprzedaje się z wolnéj ręki zupełnie po cenach niższych jak te w fabrykach kosztowały. (468- -3)

W Galicyi, obwodzie Wadowickim, pół mili od Krakowa, blisko gościńca cesarskiego, jest

FOLWARK
gruntu ornego z łąkami 100 morgów obejmujący, do wydzierżawienia od 24go czerwca 1854. Wiadomość w Krakowie, ulica św Anny numer 316 drugie piętro. (412—2 3)

---

(455) **Hotel de Moldavie.** (2-3)

Aleksander Kołodnicki podaje niniejszém do wiadomości szanownym Panom i Paniom podróżującym, iż nabywszy dnia 1go maja b. r. od p. Mikulego Dom w Czerniowcach pod firmą **Hotel de Moldavie,** takowy podług najnowszego gustu umeblował, w kuchnią jak najlepszą zaopatrzył; czém pochlebia sobie zyskać względy Szanownéj Publiczności, zwłaszcza, iż cenę jak najumiarkowańszą położył. — Czerniowce dnia 8go maja 1854 r.

W Dobrach Płaza z przyległościami w Dystrykcie Trzebinia, w Wielkiém Księstwie Krakowskim położonych, będzie w dniu 1 czerwca r. b. Propinacya z 4ch karczem składająca się przez publiczną licytacyą więcéj ofiarującemu w dzierżawę wypuszczoną. Chcący zalicytować zechcą przybyć na miejsce w oznaczonym czasie. (439—2-3)

FOLWARK we wsi Michałowicach, pół mili gościńcem od Krakowa odległy, zwany Sołtystwo, morgów 72 pola ornego bardzo dobrego mający, całkiem obsiany, w raz z łąką dobrą, że można krów 12, koni 4, wołów 3 utrzymać, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość pod Białem Orłem w Krakowie Nr. 520 przy ulicy Floryańskiéj u pana W. B., lub traktyernika w tym domu będącego. (410—2-3)

Zaprosiny do odwiedzania KĄPIELISKA BARDYJOWA (Bartfeld) w komitacie Szaryskim w Węgrzech.

W obecnéj chwili, w któréj wielu myśli o tém, jak użyć dochodu swego, a z nadwornymi swymi lekarzami nad tém naradza się, gdzie i jak darów zbliżającego się lata zażyć, a to, aby właśnie w téj porze roku, na ten cel przez naturę przeznaczonéj, nadwerężone zdrowie poprawić, a utracone odzyskać — słowem, w obecnéj chwili nie będzie nieporęcznem, owszém w porę samą, zwrócić powszechną uwagę na wodożródła mineralne **Bardyjowa** (*Bartfeld*), sławne już oddawna zachwaleniem i zaufaniem węgierskiéj i galicyjskiéj szlachty, która te strony licznemi odwiedzinami zaszczycała.

Nagradzając skutki stanu niepomyślnego z powodu wydarzeń w latach 1848 i 1849, które i temu ustroniu dały się uczuć — i pragnąc, aby tym ważnym kąpielom nową dobę sławy utorować, — stało się temu wszystkiemu zadość, co tylko potrzebnego i godnego życzenia okazało się, iżby spodziewanym żądaniom korzystnie i zaszczytnie odpowiedzieć, a to — przy sprężystości i pośrednictwie zarządu komitatowego — przez Magistrat wolnego miasta Bardyjowa (Bartfeld), jako właściciela zdrojowiska, przez dzierżawcę miejsca kuracyi i przez lekarza kąpielnego —: a mianowicie baczono na trwałość i dogodność mieszkań, dobroć i smakowitość jedzenia, na pokrzepiające napoje, na schludność łazienek, spieszną usługę tak w łazienkach jak i w restauracyi. Uprzyjemniono sztuką piękność położenia z natury. Postarano się chętnie, aby rozweselająca muzyka dopełniała wrażeń w owych chwilach, które się wyzdrowieniu wyłącznie poświęcają. Słowem, skierowano możebne usiłowania kwoli przygotowaniu wszelkich dogodności, wszelkiego zadowolenia. Nareszcie dopięto i téj korzyści, iżby wprost był gościniec zajazdowy do kąpieli. Te to przedmioty były celem szczególniejszéj uwagi zawiązanéj Komissyi.

A gdy mineralne wodożródła wzmacniające wszystkie swe dobroczynne działania zatrzymały — gdy teraz, jak i przedtém cieniste lasy świerkowe ten przyjazny zdrój skromnie a uroczo otaczają — i gdy zdrowe a orzeźwiające z lasów szpilkowych wyziewane Karpat powietrze, jak równie chłodnikowy i ocucający cień drzew w upalną porę roku do słodkiego zachęcają wypoczynku i użycia wywczasu — ; to spodziewać się należy, że, gdy dopełniono warunków, potrzeb dla kuracyjnych gości, tyczących się, przybywający w celu poratowania zdrowia tém przyjemniejszém znajdą to miejsce, skoro wysadzony *Dozór miejscowy kąpielny* wziął sobie za obowiązek nie przestawać na tém co dotąd uskutecznił, by tylko iść w pomoc polepszeniu środków do zdrowia.

Przytem *najmianowiciéj* postarano się jeszcze o to, aby ceny potrzeb dla kuracyjnych gości, jak najniższemi być mogły, ustalonemi i taryfą objętemi były, tak, aby koszta poświęcać się mające na polepszenie zdrowia w naszych kąpielach, nie wiele dawały uczuć różnicy od nakładu zwyczajnego łożonego na utrzymanie w domowem ognisku; dla tego i mniéj majętni w dobroczyństwie tych wodożródeł bezpieczny udział wziąść będą mogli.

Znane już są części składowe tych wód bardyjowskich, jak i szczególniejsze ich dobrodziejstwa w rozmaitych słabościach i chorobach, wszystkim prawie lekarzom Monarchii Austryackiéj; dla tego byłoby tu zbytecznem, aby rejestr cały zjawisk chorobowych i skutków znakomitych po użyciu tychże wód tutaj wyliczać, zwłaszcza gdy używanie ich do napoju i kąpania właściwie poleconem i zastósowanem było. Kilka wskazań będą dostateczne, aby dać wyobrażenie ich gatunku i dzielności: a naprzód, że zdrowienie po ich użyciu pomyślnem jest i szybko kresu domierza, że skuteczne są na wszystkie *choroby nerwowe*, *dnawe* [artritis] (*pakośnik*), i *gośćcowe* (reumatyzm), na *wiąd* (atrophia) na *krzywicę* czyli *angielską chorobę* dzieci (Rhachitis), daléj na *ociążenia* w skutek umysłem lub ciałem natężania się, że szczególniéj się zalecają na *choroby kobiece* jako to: na pozostałe słabości po porodzie, po poronieniu, po zbyt długiem ssaniu dzieci, na *zboczenia czyszczeń miesięcznych*, na *blednicę* itp., krótko mówiąc, że wszelkie słabości kobiece niebezpieczniejsze szukać tu mogą pożądanego uleczenia, że nareszcie doświadczenie przekonało, iż wśród małżeństwa dotknięte niepłodnością, wodożródła przerzeczone zbawienne swe dzielności niosą.

Pora kąpielna z 1 czerwca b. r. otwiera się.

Co do stósownego sposobu życia — co do prawideł zachowania się i używania wód tutejszych dla Szanownych Gości, z całą gotowością służyć i baczyć będzie na to Fizyk miasta Bardyjowa i lekarz kąpielny Dr. Władysław Hunyady. Magistrat zaś w Bardyjowie uproszony jest do starania się — na frankowane listy — o dogodne podejmowanie przybywających Szanownych Gości. — Bardyjów 9go maja 1854 r. (475-2-3)

FOLWARK w Rzegocinie na gościńcu z Bochni do Sącza prowadzącym, położony, 30 morgów gruntu dobrego obejmujący, jest wraz z budynkami nowo zbudowanemi z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w Rzegocinie u właściciela osobiście, lub przez listy frankowane pod adressą A. R. (498—1-3)

---

(452) # Ankündigung (2-3)

über den

GESUNDBRUNNEN ZU KRYNICA.

Die Mineral-Quelle zu Krynica im westlichen Theile Galiziens auf der Religionsfonds-Domäne Muszyna, 4½ Meilen von der Kreisstadt Neu-Sandec entfernt, verdient wegen ihrer besondern Heilkräfte als Bade-und Sauerbrunnen die allseitigste Beachtung und die Sandecer k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung nimmt die bevorstehende Wiedereröffnung der Bade- und Trinkanstalt zur Veranlassung Aerzte und Kranke darauf aufmerksam zu machen.

Das mit grosser Kraft hervorsprudelnde Wasser derselben ist kristalklar, kühlend, farb- und geruchlos, sehr angenehm Schmeckend und stark schäumend.

Den Resultaten der chemischen Untersuchung zufolge, erhalten 30 Pfund oder 720 Kubikzoll dieses Säuerlings folgende Bestandtheile:

Extractivstoff	3,25	Gran,
Luftsaueres Eisen oder Oker . .	122,15	„
„ Natron oder Soda . .	34,75	„
„ Bitter- oder Kalkerde .	20,65	„
„ Kalkerde	7,—	„
Schwefelsauere Kalkerde oder Selenit	12,25	„
„ Bittererde oder Bittersalz	33,75	„
„ Natron oder Glaubersalz	14,23	„
Salzsaueres Eisen	2,50	„
„ Natron	4,—	„
Alaunerde	13,15	„
Kieselerde	12,50	„
Zusammen	279,18	Gran.

Das Krynicaer Mineralwasser wurde vermög der in der Lemberger Zeitung vom 27 Juni 1837 veröffentlichten Erfahrungen des gewesenen Brunnenarztes M. Dr. Sporn, bei erschlaftem Verdauungsgeschäfte mit vorwaltender Erzeugung von Säure, Schleim und Würmern ausgezeichnet befunden; als Wurmmittel besitzt es diesen Vorzug vor Andern, dass es die Krankheit und die Disposition zur neuen Würmererzeugung zugleich tilgt.

Bei gesunkener Assimilation und den daraus entspringenden Leiden, als: im Beginne der Skrophel- und englischen Krankheit; in der Bleichsucht, im Mangel der monatlichen Periode aus zu geringer und unvollkommener Blutbereitung; bei geschwächter Kraft der Blutgefässe: im passiven Blutflüssen, als auch, wenn der Verlust gross war, und die Wiedergenesung nur langsam fortschreitet; in übermässigen, entkräftenden Schweissen und Darmentleerungen, wenn sie nicht dem letzten Stadium eines hektischen Fiebers angehören, und im weissen Flusse, in krankhaften Samenergiessungen, in der durch Ausschweifungen im Wein und in der Liebe, durch allzugrosse psychische und physische Anstrengung, durch häufige oder unglückliche Geburten entstandenen Lebensschwäche, in den Krankheiten eines zu empfindlichen und zu Krämpfen geneigten Nervensystems, in Magen-, Brust- und Gebärmutterkrämpfen u. a. m., in der Hysterie und Hypochondrie ohne materielle Ursache, im allgemeinen Zittern der Glieder, in Augenschwächen, im Schwindel und selbst in der Schwerhörigkeit, in gesunkener Kraft der Geschlechtsverrichtungen; in männlichem Unvermögen und in der Unfruchtbarkeit der Frauen.

Endlich zeigt die Krynicaer Heilquelle vermöge ihres selbst den

Pyrmonter Gesundbrunnen

an Kohlensäure übertreffenden Reichthums in der so schmerzhaften Krankheit der Nieren und der Blasensteine ausgezeichnete Heilkraft

Bestellungen auf Mineralwasser werden vom Cameral-Wirthschaftsamte in Muszyna angenommen.

Neu-Sandec, am 22. April 1853.

Dom Handlowy P. J. Kirchmayer i Syn, ma zaszczyt uprzedzić posiadaczy Listów Zastawnych Królestwa Polskiego IIgo okresu, iż zajmuje się właśnie uzyskaniem w Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego nowych arkuszy kuponowych, i w tym celu wysyła umyślnego pełnomocnika do Warszawy. Osoby życzące sobie skorzystać z téj sposobności, zechcą się zgłosić, a za deponowane w tym celu Listy Zastawne wydane im zostaną tymczasowe kwity depozytowe. (484-2-3)

---

(477) ## *Sprostowanie* (2-3)

doniesienia ogłoszonego w „Czasie“ z kwietnia r. b. przez byłego Ajenta „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“, a teraźniejszego Ajenta Wiedeńskiego Towarzystwa Assekuracyjnego p. M. A. Łowczyńskiego w Myślenicach. Ogłoszono bowiem mylnie w tém doniesieniu, jakoby Towarzystwo Assekuracyjne „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“ postanowiło w r. 1845 raz na zawsze wstrzymać się od przyjmowań zabezpieczeń od ognia. Ten Instytut zaś nie w r. 1845, lecz w r. 1848 i to tylko na krótki czas swoje czynności przerwał, które znowu od niejakiego czasu rozpoczął. Jako czynny Ajent obwodowy w Myślenicach Tow. Asek. „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“ widzę się być zniewolonym donieść, że nietylko miejscowi miasta Myślenic, ale i obywatele ziemscy okolicy o téj Ajencyi wiedzą i licznie od ognia zabezpieczają. Z tych tedy ważnych a jasnych przyczyn, upraszam Szanowną Publiczność, aby owo doniesienie p. M. A. Łowczyńskiego za mylne uznać, a mnie jak najwięcéj swemi podaniami do Assekuracyi ogniowéj rzeczonego Towarzystwa łaskawie zaszczycać. — Myślenice dnia 11go maja 1854 r.

Franciszek Stanisz,

Kupiec i Ajent obwodowy w Myślenicach Towarzystwa Assekuracyjnego „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“.

Praktykant poszukiwany jest do handlu J. Jahna w Tarnowie. Do tegoż handlu nadszedł świeży transport **KROCHMALIKU AMERYKANSKIEGO** do bielizny w tabliczkach po 16 kr. m. k., oraz Trucizna na Szczury bardzo skuteczna w słojach po złr. 1 kr. 10. (495—1-5)

Dnia 12go maja r. b. otworzony został w Jaśle skład Kości mielonych i Gipsu nawozowego, w domu Wgo Głuchowskiego — Zarząd Zakładów Piotra Steinkellera. (483—2-3)

---

(215) ## C. K. wyłączny przywiléj (5-6)

na nowo wynalezioną powszechnie ulubioną

ANATHERIN-WODĘ

DO PŁUKANIA UST

J. G. POPP

praktykującego Dentysty w Wiedniu przy ulicy Goldschmidsgasse Ner 604 w domu narożnym p. **Peter** *zamieszkałego, ordynującego lekarstwa codziennie w swém pomieszkaniu od 9téj godziny z rana do 5téj wieczór we wszystkich chorobach ust, niemniéj odbywającego operacye i stosującego wszelkie sposoby sztucznego wprawiania zębów i wędzideł.*

(Cena 1 złr. 20 kr. mon. konw.)

Cierpiąc przez długi czas reumatyczny ból zębów, połączony z gwałtownym bólem uszów i połowy głowy, używałem wszelkich środków lecz bezskutecznie; gdym się jednak przez używanie Anatherin-Wody do płukania ust w krótkim czasie téj ciężkiéj słabości pozbył, mogę zatém każdemu podobnych cierpień doświadczającemu, tę powyższą wodę jako za najlepszy środek ku temu zalecić.

Wiedeń w czerwcu 1852. *Franciszek Pötzl* m. p., c. k. kassyer.

Można dostać téj wody w składzie jako to: u PP. T. Góreckiego w Krakowie. — Ign. Brosig w Wadowicach. Gust. Nahowskiego w Bochni. — Edw. Praschill w Rzeszowie.

---

(280) ## ANZEIGE und ERKLAERUNG. (2)

Auf Grund zwischen mir und Herrn John Heiffor Sheffield gerichtlich abgeschlossenen Vertrages, und Kraft der mir von demselben ertheilten General-Vollmacht, erkläre und bestättige ich hier mit, dass die von Jos. Riedl in Krakau à 54 xr. ohne Etuis à 1 fl. mit Etuis verkauften **ARMY RAZORS** von *John Heiffor in Sheffield* von mir bezogen, und daher ächt sind; — Gleichzeitig füge ich die von Herrn John Heiffor gerichtlich deponirte Warnung bei, dass in den k. k. öster. Erbländern nur jene **ARMY RAZORS** als ächt anzusehen sind, welche durch mich bezogen werden.

Wien in März 1854. *J. Ritter*,

als General-Bevolmächtigter des Herrn Johan Heiffor, für die k. k. östr. Provinzen.



Na mocy zawartego urzędownie z Panem Johnem Heiffor w Szeffildzie układu, i stósownie do udzielonego mi przez tegoż jeneralnego pełnomocnictwa, oświadczam i potwierdzam niniejszém, że Brzytwy w Handlu Pana Józefa Riedel w Krakowie pod nazwą **ARMY RAZORS** *Johna Heiffor w Szeffildzie*, sprzedawane, jako z mego składu pochodzące, są prawdziwe, odwołując się przytém do złożonego urzędownie przez Pana Johna Heiffor ostrzeżenia, iż we wszystkich C. K. Austryackich prowincyach, przez moje pośrednictwo jedynie sprowadzane **ARMY RAZORS** za prawdziwe uważane być mogą.

Wiedeń w Marcu 1854. *J. Ritter*,

Jeneralny pełnomocnik Pana Johna Heiffor dla C. K. Austryackich prowincy.

W tych dniach nadszedł świeży transport **WODY MINERALNÉJ RZEGESTOWSKIEJ** do Handlu Wgo Walter. Zarazem zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż od 1go czerwca b. r. Kąpiele w Rzegestowie otwarte zostały, gdzie przybywający znajdą wszelką wygodę i prędką usługę. (501)

Towarzystwa zabezpieczenia od ognia. Jedno z największych przedsiębierstw przemysłowych są istniejące w Austryi Towarzystwa zabezpieczenia od ognia. Na przodzie stoją tryestyńskie a mianowicie *Riunione adriatica di Sicurtà*. Jak rozgałęzione jest to towarzystwo, można wnosić z sumy zabezpieczonych w roku 1853 kapitałów. Wynosiła ona 380 milionów złr. m. k. Premia zaś czyniły do 1,900,000 złr. Z tych wypłacono szkód 1,200,000 złr. w tymże samym roku. Od czasu istnienia tego przedsiębiorstwa, zapłaciła *Riunione* przeszło 10 milionów poszkodowanym przez pożar. Przedsiębiorstwa podobne wzrastają przez uczciwość doświadczoną i pewność jaką podają. Im większy jest kapitał zakładowy, fundusz rezerwowy i doroczne premia, tém pewniejsi są zabezpieczający się, iż w razie nadzwyczajnych wypadków, któreby całe miasto lub okolice dotknęły, odbiorą zabezpieczony kapitał. Riunione np. mając w przecięciu płacić szkód do miliona złr., posiada kapitału zakładowego 2,000,000, funduszu rezerwowego 1,800,000 a doroczne premia czynią do 2 milionów. Razem więc może ten zakład rozporządzać 6 milionami. W razie zatém nadzwyczajnych wypadków zdolne jest Riunione i sześć kroć większą sumę szkód wynagrodzić, jak zwykła dotychczasowa. Towarzystwo to zaprowadza także zabezpieczenie rent dożywotnich lub na przeżycie. (307—3)